

Po głosowaniu w ONZ

## Kraje arabskie potępiają machinacje USA

Na swym śródomowym posiedzeniu nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ postanowiła odroczyć o tydzień swe dalsze prace aby stworzyć delegacjom możliwość kontynuowania konsultacji w poszukiwaniach rozwiązania kwestii likwidacji skutków agresji izraelskiej. Przeciw kontynuowaniu obrad przez zgromadzenie ogólne wypowiedziała się jedynie delegacja Izraela.

Na wstępie śródomowego posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego NZ jego przewodniczący, przedstawiciel Afganistanu Abdul Rahman Pażwak podsumował wyniki dotychczasowych dyskusji na nadzwyczajnej sesji zgromadzenia. Podkreślił on, że nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ „wniosła określony istotny wkład w sprawę zachowania pokoju na Bliskim Wschodzie”. Za najważniejsze osiągnięcie przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego uważa fakt, iż forum to „prawie jednomyślnie potwierdziło zasadę, że w naszych czasach niedopuszczalne jest zagarnianie terytoriów w drodze wojny”. Pażwak wskazał również na fakt, że „prawie wszyscy mówcy wypowiedzieli się za wycofaniem wojsk”. Przemawiający następnie w sprawie motywu głosowania przedstawiciele krajów arabskich ostro potępili Stany Zjednoczone i innych sojuszników agresora za to, że nie dopuścili do przyjęcia rezolucji o natychmiastowym wycofaniu wojsk agresora z zagarniętych terytoriów. Przedstawiciel Arabii Saudyjskiej porównywał posunięcia Stanów Zjednoczonych wobec krajów arabskich z działaniem kwasu solnego na otwarte rany. USA, podkreślił on, wystąpiły w obronie agresora, a nie ofiar agresji.

Wicepremier i minister spraw zagranicznych Syrii I. Machus podkreślił, że podjęcie przez Zgromadzenie Ogólne decyzji, która odpowiadałaby zadaniu ustanowienia pokoju i sprawiedliwości, zostało uniemożliwione przede wszystkim w rezultacie wysiłków podjętych przez Stany Zjednoczone. Nie zdziwiło nas stanowisko USA, które były inspiratorami agresji izraelskiej i planowały tę agresję.

„Humanite” pisze:

## Przywódcy ZSRR zaproszeni do Paryża

Specjalny wysłannik „Humanite” donosi z Moskwy, że premier Francji Georges Pompidou podczas obecnej wizyty w Związku Radzieckim prawdopodobnie ponowi zaproszenie sekretarza generalnego KPZR Leonida Breżniewa i przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego Nikołaja Podgornego do Francji, które złożył rok temu prezydent de Gaulle.

Dziennikarz podkreśla, że od zeszłorocznego pobytu prezydenta Francji w ZSRR wzajemne wizyty oficjalne powtarzają się w odstępach sześciomiesięcznych, co uzasadnia wspomniane przewidywania.

PAP

## Ostatnie losy Wielkiej Loterii

W szybkim tempie wyku piono większość losów Wielkiej Loterii ZMW, jakimi dysponowały kioski „Ruch” w Poznaniu i województwie. Teraz już tylko niewiele osób może skorzystać z okazji, by zagwarantować sobie jedną z wielu dziesiątek tysięcy nagród. Przypominamy jednak, że każdy los ma dwa kupony, z których na jeden można od razu wygrać nagrodę rzeczową lub określoną sumę pieniędzy, a na drugi – jedną z 4 wielkich nagród w postaci samochodów osobowych.

5 złotych – nie majątek, a szansa wielka! Jeszcze dzisiaj można sobie zapewnić te szanse.

Stany Zjednoczone są liderem neokolonializmu. Zdziwiło nas natomiast to, że tak wiele delegacji uginając się pod naciskiem amerykańskim głosiło wbrew własnym przekonaniom.

Narodom arabskim – powiedział Machus – „dodaje otuchy poparcie naszego wiernego i szczerzego przyjaciela Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych”.

Jordański minister spraw zagranicznych, A. Tukan oświadczył, że dla jego kraju jak i dla innych państw arabskich nie do przyjęcia jest wszelka decyzja, która nie przewidywałaby natychmiastowego i bezwarunkowego wycofania wojsk izraelskich z linii rozejmowe. (PAP)

## Szwedzki dyplomata przedstawicielem U Thanta do spraw uchodźców

Goran Gussing, z pochodzenia Szwed – został mianowany w czwartek osobistym przedstawicielem U Thanta do spraw ofiar wojny na Bliskim Wschodzie. Ma on w końcu tygodnia udać się do krajów bliskowschodnich. Gussing pełnił podobne funkcje w Niemczech, Tunezji, Kongu, Kambodży i Syjamie, a ostatnio w Grecji. (PAP)

W Wietnamie

## Zapowiedź dalszej eskalacji brudnej wojny USA

Minister obrony USA, McNamara, zastępca sekretarza stanu, Katzenbach oraz przewodniczący kolegium szefów sztabów generał Wheeler opuścili w środę wieczorem Waszyngton, udając się do Sajgonu. Prasa amerykańska wyjazd ten wiąże z nową eskalacją wojny w Wietnamie oraz mającym wkrótce nastąpić wysłaniem do tego kraju 100 tys. nowych żołnierzy amerykańskich.

Jednocześnie opuścił Honolulu, odlatując do Sajgonu, naczelny dowódca wojsk amerykańskich w Wietnamie południowym gen. Westmoreland. W sajgońskiej naradzie agresorów wezmą również udział gen. Johnson – dowódca floty amerykańskiej na Pacyfiku oraz gen. Ryan – dowódca sił lotniczych USA w strefie Oceanu Spokojnego.

Komentując wizytę McNamary w Wietnamie południowym czwartkową „Prawda” pisze, że w USA nie trzymają się tajemnicy, iż Pentagon opracowuje plany dalszego rozszerzenia agresji wobec narodu wietnamskiego. W Stanach Zjednoczonych poczyniono wszechstronne przygotowania do nowego etapu eskalacji zbrodniczej awantury. Konieczność dalszej eskalacji wojny kolegium szefów sztabów USA argumentuje niebezpieczeństwem „utrąty inicjatywy”.

„Prawda” stwierdza, że przygotowania do nowego etapu eskalacji świadczą o tym, że wytyczanie wietnamskiej polityki Waszyngtonu ponownie zależy od najbardziej awanturniczo nastawionych kół amerykańskiego imperializmu. Ich szalona polityka prowadzi do dalszej militarystyki życia w USA, potęgując za groźbą powszechnego pokoju i bezpieczeństwa.

Wydatki na wojnę w Wietnamie w roku finansowym 1967, który zakończył się 30 czerwca br. przekroczyły dwukrotnie początkowe obliczenia rządu. Obecnie dochodzą sygnały wskazujące, że faktyczne wydatki na wojnę w 1968 r. mogą okazać się o 4–6 miliardów dolarów wyższe, niż przewiduje się obecnie.

Podróż McNamary do Saj

Kongo: nowa agresja światowego imperializmu?

## Rząd Republiki Kongijskiej żąda zwołania Rady Bezpieczeństwa

Według informacji napływających z Kongo sytuacja w tym kraju jest nadal niejasna po wprowadzeniu tam stanu wyjątkowego na wieść o wylądowaniu we wschodniej części Kongo dwóch samolotów z obcymi najemnikami wojskowymi.

Najemnicy podpalają wsie i miasta, mordują kobiety i dzieci we wschodniej części kraju – donosiło wczoraj wieczorem radio Kinszas. Jest to akt jawnej agresji zorganizowanej przez międzynarodowe koła imperialistyczne.

Agresji dokonano w środę rano. Wkrótce potem prezydent Mobutu ogłosił dramatyczny komunikat przez radio stację w Kinszas. Ogłoszono stan wyjątkowy i zakazano cu dzoziemcom opuszczania kraju. W stolicy kraju obowiązują godziną policyjną. Prezydent kraju zawiadomił Radę Bezpieczeństwa i sekretariat ONZ o dokonaniu agresji.

Według informacji, jakie napływały z Kinszas w czwartek rano naród kongijski mobilizuje się do odparcia ataku obcych najemników.

Z Kinszasy donoszą, że rząd kongijski w nocy z środy na czwartek nakazał mobilizację powszechną mężczyzn i kobiet w wieku od lat 18 do 25. Osoby podlegające mobilizacji zostały wezwane do stawienia się w biurach rekrutacyjnych, aby dowiedzieć się o swoim przydziale.

Jak donosi z Addis Abeby agencja Reutersa, ambasador kongijski w Etiopii oświadczył w czwartek, że komandosi europejscy kontrolują obecnie kongijskie miasta Kisangani i Bukawu. Opanowali oni również inne punkty strategiczne w prowincji wschodniej i w prowincji Kivu.

Prez. Mobutu wysłał ostrzeżenia do rządów Stanów Zjednoczonych i Belgii w związku ze zbrojnym wtargnięciem do Kongo. Mobutu oświadczył, że rząd kongijski od dawna wiedział, iż przygotowywana jest zbrojna interwencja. Najemnicy mieli wylecieć z Brukseli poprzez Johannesburg do Kinszas, by obalić rząd Kongo i przywrócić władzę Czombe. Autorzy tego planu zmuszeni zostali do przyspieszenia swej akcji w związku z zatrzymaniem Czombe i dlatego właśnie desantu dokonano w Kisangani, a nie w Kinszasie. Mobutu odrzucił, jako nieprawdziwe pogłoski o rzekomym buncie w armii kongijskiej.

Agencje donoszą, że Mobutu zwrócił się z prośbą do krajów afrykańskich o udzielenie mu pomocy w tłumieniu buntu najemników we wschodniej części Kongo. Prośba ta została złożona w nocy, przesłanej na ręce sekretarza generalnego Organizacji Jedności Afrykańskiej, Diallo Telli.

W czwartek przywrócone zostały stosunki dyplomatyczne między Republiką Kongo – Kinszasą a ZRA. Zerwane swego czasu w wyniku antyafrykańskiej polityki Czombe.

Republika Kongo – Kinszasą zażądała w czwartek pilnego zwołania Rady Bezpieczeństwa, stwierdzając, że wobec Kongo dokonano agresji. Fakt ten podał do wiadomości publicznej rzecznik Organizacji Narodów Zjednoczonych. Rzecznik dodał, iż nie wyklucza możliwości, że Rada zbierze się jeszcze w czwartek wieczorem.

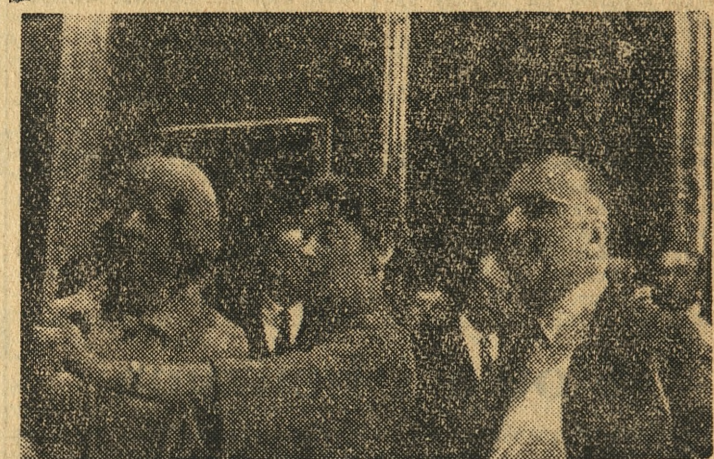
Czombe nie zostanie uwolniony

Rząd algierski zebrał się w czwartek, by postanowić, czy należy wysłać do Kongo, Kinszas, b. premiera tego kraju, Czombe. Zdaniem obserwatorów politycznych, wybuch walk w Kongu przesądza ostatecznie, iż Czombe nie zostanie uwolniony.

Agencja Reutersa donosi, że hiszpański dziennik „Ya” – twierdzi, iż uprowadzenie Czombe zorganizował francuski businessman, utrzymujący bliskie stosunki z b. pre-

mierem Kongo. Znajdował się on wraz z Czombem na pokładzie samolotu, który wylądował na algierskim lotnisku – Dar El Beida, a nie Bufarik – jak donoszono wcześniej. PAP

## Premier Pompidou w Leningradzie



Premier Francji G. Pompidou 5 bm. przybył do Leningradu. Wraz z nim do Leningradu przybył także minister spraw zagranicznych Francji Couve de Murville oraz inne francuskie osobistości oficjalne. Na zdjęciu: G. Pompidou wraz z małżonką (z lewej) zwiedza Ermitaż.

CAF – Telefoto

## Dar Polski dla uchodźców arabskich

Ambasador PRL w Zjednoczonej Republice Arabskiej Albert Morski złożył wizytę podsekretarzowi stanu w ministerstwie spraw zagranicznych ZRA, Mohammedowi Hassanowi Al Feki i poinformował go o darze rządu polskiego dla ofiar agresji izraelskiej w ZRA. Przesyłka zawiera duże ilości żywności, a zwłaszcza zboża i maki. (PAP)

## Telewizyjne wypowiedzi króla Husajna i Ebana

Telewizja zachodniobermńska nadała w środę wieczorem dwa wywiady; jeden przeprowadzony z królem Jordanii Husajnem, a drugi z izraelskim ministrem spraw zagranicznych Ebanem. Oba dotyczyły konfliktu izraelsko-arabskiego i sytuacji na Bliskim Wschodzie.

Tym razem jeszcze świat arabski nie był przygotowany do wojny i doznaliśmy ogromnej katastrofy. Żyjemy jednak nadzieję, przezwyciężenia tego nieszczęścia – powiedział król Husajn – podkreślając przy tej okazji swe wysiłki zmierzające do zwołania spotkania szefów państw arabskich.

Zastanawiając się w konkluzji na temat misji ONZ w zakresie poszukiwania rozwiązania obecnego kryzysu, król Husajn oświadczył: „sądzę, że fiaszko ze strony ONZ zepchnie nas na drogę prawa dzungli”.

Izraelski minister spraw zagranicznych Eban stwierdził w swoim wywiadzie, że Izrael opanuje opracować dla Jerolimów „system konwencji, który umożliwiłby wszystkim religiom wolny dostęp do miejsc świętych”. (PAP)

## Suwerenność Cypru jest w niebezpieczeństwie

W związku z doniesieniami o planach „zjednoczenia” Cypru z Grecją (tzw. Enosis), dziennik „Rabotniczesko Dieło” pisze 6 lipca:

Informacje wskazują, że przygotowuje się pogwałcenie woli narodu cypryjskiego, że obmyślono przewrót wojskowy, który ma doprowadzić do zlikwidowania niezawisłości Cypru, do przekształcenia jego terytorium w raketowo-jądrową bazę agresywnego Paktu Atlantycznego, bazę imperialistów amerykańskich. Wśród imperialistów amerykańskich i ich agentów uważa się, że nadeszła sprzyjająca chwila dla dokonania agresji przeciwko Republice Cypryjskiej. Czerpią oni zachętę z udanego przewrotu wojskowego w Grecji i z awantury izraelskiej. Samozwańcy „dobroczynicy” z Waszyngtonu i Aten rozstrzygają los Cypru, jak gdyby chodziło o ich terytorium, nie zaś o niezawisłe suwerenne państwo, o członka światowej Organizacji Narodów Zjednoczonych. (PAP)

## Prezydent de Gaulle jedzie do Bonn

Prezydent de Gaulle przebywać będzie w dniach 12 i 13 bm. na rozmowach konsultacyjnych w Bonn, przewidzianych w ramach traktatu o współpracy francusko-zachodnoniemieckiej. Prezydentowi towarzyszyć będzie reprezentatywna delegacja z premierem Pompidou i z sześcioma ministrami.

W Paryżu – jak stwierdza agencja France Presse – przywiązuje się wielką wagę do tego nowego spotkania między prezydentem de Gaullem i kanclerzem Kiesingerem. Rozmowy dotyczyć będą przede wszystkim następujących wielkich zagadnień: 1) Sprawy przystąpienia W. Brytanii do EWG, 2) Stosunków francusko-radzieckich po spotkaniach prezydenta de Gaulle’a z premierem Kosyginem i rozmowach premiera Pompidou w Moskwie, 3) Sytuacji międzynarodowej. (PAP)

## Działacze armeńscy przybyli do Polski

Na zaproszenie ZG TPPR przybył w czwartek do Warszawy działacz ormiańskiego oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, deputowany do Rady Najwyższej Armeńskiej SRR – Ruben Parsamian.

W tym samym dniu przybyła grupa działaczy kultury i nauki Republiki Armeńskiej. Wezmą oni udział w imprezach poświęconych kulturze ormiańskiej, organizowanych w związku z 50 rocznicą Rewolucji Październikowej przez bratnie towarzystwo przyjaciółni oraz Dom Kultury Radzieckiej w Warszawie.

W piątek 7 bm. przewidziany jest koncert w sali stołecznej PWSM. Imprezę poświęconą radzieckiej Armenii przewodzić sa także w Krakowie, Wrocławiu i Poznaniu. (PAP)



## Japonia przestawia się na samochody elektryczne

W Japonii kładzie się wielki nacisk na wprowadzenie do eksploatacji samochodów elektrycznych, celem zmniejszenia zanieczyszczenia powietrza w miastach gazami spalinowymi, jak również zmniejszenia liczby nieszczęśliwych wypadków na drogach, spowodowanych przekroczeniem szybkości ruchu. Firmy „Kansai Electric Power”, „Tubu Elektrik Power”, „Tokyo Electric Power” i „Uasa Battery” już opracowały prototypy samochodów elektrycznych.

Zarówno Japończycy, jak i Amerykanie opracowują baterię (sodowo-siarkową), która — jak się twierdzi — może zgromadzić 15 razy więcej energii elektrycznej niż ołowiana. Japończycy prowadzą badania nad zmniejszeniem ciężaru baterii i samochodów, aby poprawić parametry techniczne samochodów elektrycznych. Według oświadczeń inżynierów, produkcja samochodu elektrycznego będzie dwa razy droższa niż samochodu zwykłego, natomiast koszty eksploatacyjne i wydatki na energię wynoszą 1/3 tychże kosztów w zwykłych samochodach z silnikami wewnętrznego spalania. Ogólne nakłady na samochód elektryczny za okres pięciu lat — wynoszą mniej więcej 83 proc. globalnych kosztów na zwykły samochód.

Jakkolwiek wiele wybitnych osobistości w rządzie i producenci samochodów w Japonii odnoszą się sceptycznie do samochodów elektrycznych, miejskie przedsiębiorstwo transportowe w Osace postanowiło wprowadzić autobusy elektryczne, jeśli tylko zostaną skonstruowane bardziej doskonale niż ich obecne prototypy. (PAP)

## Słowa i benzyna

„Kiedy słyszę słowo kultura — odbezpieczam pistolet” — to hasło proklamował Hans Johst, bard narodowego socjalizmu w latach trzydziestych, po czym Goebbels odznaczył go. Johsta „nagrada kulturalna” ochoczo wezwał Niemców do palenia książek, a wkrótce przystępowano także do palenia ludzi w piecach obżółgaczy.

Co robią neofaszyści w Niemieckiej Republice Federalnej w roku 1967 kiedy czytają w niemieckim piśmie słowa o polskości ziem nad Odrą i Nysą? Podpalają budynek redakcji zachodnoniemieckiego tygodnika „Stern”. O tym wydarzeniu doniósł z Berlina korespondent „Trybuny Ludu”. Faktem, który rozpalili nacjonalistyczną żądzę palenia, żądze, jak wiadać z tego drobnego na pozór zdarzenia, bynajmniej nie wygasła od dnia podpalenia Reichstagu przez bojówkę Goeringa, było ni mniej ni więcej słowo drukowane w zachodnoniemieckim piśmie, po niemiecku, a opublikowane w nakładzie dwóch milionów sto pięćdziesiąt trzy tysiące sześćset dziewięćdziesięciu dwóch egzemplarzy tygodnika STERN.

Dwaj korespondenci tego pisma, Manfred Bissinger i Stefan Moses, przyjechali do Polski z zamiarem przygotowania wielkiego, ilustrowanego reportażu o jednym z miast nad Odrą i Nysą. Chodziło im dokądś o Zieloną Górę. Przywieźli ze sobą zdjęcia oraz dokumentację dotyczącą

## Podwyżka cen we Francji

Najpóźniej w końcu lipca ma zdrożeć we Francji benzyna samochodowa oraz paliwa płynne dla gospodarstwa domowego. Podwyżka wyniesie minimum 1 centym na litrze. Ma to być wynikiem zwiększonych kosztów za przewóz ropy bliskowschodniej, w związku z zamknięciem Kanału Sueskiego.

W piątek krajowa rada cen rozpatrzy również kwestie podwyżki cen gazu i prądu. (PAP)

Co słychać w Sejmie

# Komisje robocze oceniają realizację planów

Aczkolwiek w Sejmie trwa międzysesyjna przerwa, to jednak komisje nadal pracują, koncentrując się głównie na ocenie wykonania planu i budżetu za rok ubiegły. Niektóre z nich uwzględniają przy tym stan realizacji zadań gospodarczych w pierwszym kwartale br.

Jak to niejednokrotnie podkreślano w Sejmie, praktyka oceny pracy resortów za rok ubiegły, dokonywana w połowie roku, a nie, jak dotychczas, na jesieni, tuż przed generalną debatą nad przyszłorocznym planem i budżetem okazała się bardzo cenna. Daje ona możliwość wpływania na bieżąco na usuwanie istnie-

## Pisarze afro-azjatyccy solidaryzują się z Arabami

Zakończyła się w Kairze 2-dniowa nadzwyczajna sesja stałego biura stowarzyszenia pisarzy afro-azjatyckich. Oma wiano sprawę agresji izraelsko-imperialistycznej przeciwko krajom arabskim. W sesji uczestniczyli przedstawiciele Indii, Japonii, Libanu, Mongolii, kolonii portugalskich, Afryki Południowej, Sudanu, Zjednoczonej Republiki Arabskiej i Związku Radzieckiego. Na zakończenie opublikowano deklarację stwierdzającą, że pisarze Afryki i Azji stoją u boku Arabów w walce ze spiskiem zagrażającym nie tylko Arabom, leż i innym narodom Azji i Afryki oraz całej postępowej ludzkości. (PAP)

byłych mieszkańców Zielonej Góry. Zamierzali dokonać konfrontacji: jak żyją i co myślą współcześni i prawni obywatele miasta znanego z ciężkiego przemysłu i win.

Dokonali tej konfrontacji. Odwiedzali mieszkania. „Wśród 23 rodzin — piszą zachodnoniemieccy reporterzy o swoich polskich rozmówcach — spotkalimy tylko jedną, która w okresie lat 1939—1945 nie miała do czynienia z niemieckimi władzami okupacyjnymi”.

Wrócimy jeszcze do obszernego omówienia tego reportażu. Tymczasem zapytajmy co tak oburzyło neofaszystów w NRF?

Stwierdzenie autorów STERN-a, że:

„Zielona Góra stała się w międzywojeniu miastem trzykrotnie większym niż przed wojną. Z 26 000 mieszkańców (przed 1939 r. — red.) rozrosła się do 64 000 mieszkańców. Do roku 1970 ma przybyć dalszych 10 000 mieszkańców”.

„Z morza dymów wyrasta wyższa szkoła techniczna”.

„Przed nami gmach komitetu partyjnego. Na wielkim, pustym placu potężny pomnik poświęcony pamięci wyzwolicieli Zielonej Góry, bohaterów żołnierzy radzieckich — od wdzięcznych mieszkańców miasta”.

Co szczególnie oburzyło neofaszystów? Stwierdzenie Polki, obywatelki Zielonej Góry, wyrażone w rozmowie z reporterami STERN-a: — „Niech panowie nie sądzą jednak, że mogliby tu kiedykolwiek wrócić... Z tym koniec, na pewno”.

Zachodnoniemieccy reporterzy zaprezentowali zachodnoniemieckiej opinii publicznej obiektywną prawdę o Zielonej Górze i stanowisku Polaków wobec NRF. A prawda neofaszystów w NRF boli. Więc zgodnie z tradycją hitlerowską, doświadczeniem nabytym w toku agresji na narody Europy, spróbowali raz jeszcze starej praktyki. Chwycili za benzynę, żeby palić. Po nieważ najbliższy im był budynek redakcji STERN-a — podłożyli tam ogień. Pożar ugasiła straż ogólna. Ale nie ma w NRF takiej straży, która zgasiłaby żądze podpalania wózków rewizjonistów i neofaszystów. Kiesinger i Brandt nie mają nawet ochoty na powołanie takiej straży. (K.B.)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Olgierd Białewicz.

jących niedomagań, umożliwia wysuwanie w porę dezyderatów dotyczących prawidłowego kształtowania zadań w projekcie planu i budżetu na rok następny.

Posłowie uznali za korzystny fakt przedstawienia w połowie roku — pierwszy raz w praktyce naszego kraju — wstępnych założeń planu na rok następny. Uznano to za szczególne osiągnięcie na drodze do systematycznej obserwacji przez posłów procesu samego planowania jak i realizacji założeń planu. I — tymierze posłowie z Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów mogli przedstawić ogólne jak i szczegółowe postulaty, które mogą jeszcze być uwzględnione przy opracowywaniu ostatecznej wersji planu. Postulowano m. in. usprawnienie procesów inwestycyjnych, zapewnienie rytmicznych dostaw produkcji eksportowej lepszą współpracę z organizacjami handlowymi, szybsze upowszechnianie w przemyśle postępu technicznego, podnoszenie jakości i nowoczesności wyrobów i lepsze ich dostosowanie do potrzeb rynku itd.

Sejmowa Komisja Oświaty i Nauki, obradująca pod kolejnym przewodnictwem pos. Eugenii Krassowskiej (SD) i pos. Andrzeja Werblana (PZPR), rozpatrywała aktualną sytuację w dziedzinie kształcenia pracujących, a także wykonanie planu i budżetu resortu oświaty i szkolnictwa wyższego oraz PAN w 1966 r.

Ostatnio — jak stwierdził w referacie minister oświaty i szkolnictwa wyższego — Henryk Jabłoński — zanotowano niepokojący spadek liczby szkół i kursów dla dorosłych na poziomie podstawowym.

## Nowe przepisy o inwestowaniu nauki

## Wyższe uczelnie na rzecz gospodarki

Wyższe uczelnie skupiają ok. 60 proc. ogólnej liczby polskich samodzielnych pracowników naukowych; znajdują się wśród nich specjaliści wszystkich kierunków, dysponujący ogromnym doświadczeniem i dorobkiem naukowym.

Uczelniarne laboratoria i zakłady naukowe posiadają unikalną aparaturę badawczą, drogi sprzęt pomiarowy, są w stanie wykonywać trudne i skomplikowane eksperymenty. Zagadnienie lepszego wykorzystania tego poważnego potencjału dla potrzeb gospodarki nabrało dużego znaczenia.

Komitet Nauki i Techniki wspólnie z Ministerstwem Oświaty i Szkolnictwa Wyższego opracował projekt znówelizowanych przepisów umożliwiających lepsze i efektywniejsze wykorzystanie możliwości badawczych uczelni dla potrzeb gospodarki. Od czterech lat uczelnie wykonują na rzecz jednostek gospodarki na różnej różnie prace naukowo-badawcze. Wykonywane

## Na wakacje do Polski

Komenda Chorągwi Wielkopolskiej ZHP gościła przedwczoraj w Poznaniu pierwszych wakacyjnych gości z zagranicy. Były to kilkudziesięciosobowe grupy pionierów z NRD, Czechosłowacji i Związku Radzieckiego. Przyjechali oni na wakacje do Polski, w ramach wymiany turystycznej między organizacjami młodzieżowymi i uczestniczyć będą w naszych harcerskich obozach.

Niemcy przyjechali do nas już po raz szósty; będą obozować w Uroczysku — Widłach w pow. Koło, a Czesi, którzy wizytują Polskę po raz drugi, wyjadą do Wisieki — nad morze. Rosjanie przyjechali w tym roku po raz pierwszy. Jest to grupa młodzieży z Charkowa. Spędzą wakacje w Prusinie pow. Międzybóże. (W)

(W r. 1962/63 — 832 szkoły tego typu i 87 tys. uczniów, w r. 1966/67 — 470 szkół i 46,7 tys. uczniów).

Szybko natomiast rozwija się szkolnictwo średnie dla pracujących; w latach 1955/56 — 1966/67 liczba uczniów w szkołach zawodowych dla pracujących wzrosła ponad 4-krotnie, w liceach ogólnokształcących — prawie 2,5-krotnie.

Studia wyższe dla pracujących wykazują tendencję stalego rozwoju.

Komisja uchwaliła dezyderat, w którym postuluje pełną realizację uchwały Rady Ministrów z 1956 r. w sprawie rekrutacji, organizowania i zapewnienia warunków rozwoju szkolnictwa podstawowego dla dorosłych. Zdaniem Komisji część przepisów wykonawczych do tej uchwały wymaga nowelizacji. Jednocześnie Komisja postuluje rozważenie możliwości przesunięcia powyżej 35 roku życia obowiązku dokształcania w zakresie szkoły podstawowej. (PAP)

## Po kongresie Techników

## Jak realizuje się wnioski

W tych dniach odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Oddziału Wojewódzkiego NOT w Poznaniu, na którym przewodniczący Zarządu — inż. Lechosław Gruszczyński przedstawił informacje o działalności poznańskiego NOT w I półroczu br. a komisja rewizyjna oceniła przebieg realizacji programu działania. Ocena ta wypadła dla Zarządu pomyślnie.

Głównym punktem obrad było sprawozdanie z realizacji wniosków kongresowych. Jak pamiętamy, w okresie przygotowań do V Kongresu Techników Polskich (czerwiec 1965 — luty 1966), wielkopolskie środowisko techniczne zgłosiło wiele propozycji usprawnień techniczno-gospodarczych; kilkadziesiąt o znaczeniu ogólnokrajowym (wiele z nich weszło do u-

# Kongres na rzecz pokoju w Wietnamie rozpoczął obrady w Sztokholmie

W sali Kongresowej Domu Ludowego w Sztokholmie rozpoczęły się w czwartek 6 bm. obrady światowego kongresu na rzecz pokoju w Wietnamie. Inicjatorem Kongresu jest szwedzkie stowarzyszenie walki o pokój i mediację.

Na sali obrad znalazło się przeszło 350 delegatów z 5 kontynentów i wielu obserwatorów z różnych krajów. Delegacji Ogólnopolskiego Komitetu Obrótców Pokoju przewodniczy wiceprzewodniczący OKP prof. Jerzy Bukowski,

który został wybrany na członka komisji głównej kongresu.

Obrady plenarne Kongresu otworzył poseł do parlamentu Evert Svensson. Po powitaniu delegatów i gości mówca stwierdził, że chociaż społeczeństwo szwedzkie nie ma nastawienia antyamerykańskiego, to jednak zdecydowanie potępia amerykańską agresję w Wietnamie.

Pojawienie się na trybunie Dinh Ba Thy, przedstawiciela walczącego Wietnamu południowego zebrało powitalną burzę oklasków. Mówca zapewnił, że żadna eskalacja wojny nie zdoła rzucić narodu wietnamskiego na kolana. Delegat FWN podziękował wszystkim narodom świata, w tym również narodowi amerykańskiemu za współzucucie, materialną i moralną pomoc dla walczącego Wietnamu.

Z ogromną uwagą i aprobatą wysłuchano przemówienia szefa delegacji radzieckiego komitetu pokoju, członka Akademii Nauk ZSRR Jewgienija Fiodorowa. Podkreślił on, że Kongres zgromadził przedstawicieli różnych ras, ideologii, różnych religii. Zadaniem Kongresu powinno być wspólne poszukiwanie rozwiązania konfliktu wietnamskiego.

Jako ostatni przemawiał były minister obrony Indii Krishna Menon. „Wojna w Wietnamie — oświadczył on — jest wojną imperialistyczną. Wojna ta i jej eskalacja może doprowadzić do pożogi światowej.

Kongres będzie obradował przez cztery dni. (PAP)

## Złote medale polskich pszczelarzy

Duży sukces odnieśli polscy pszczelarze na międzynarodowej wystawie pszczelarskiej, która odbyła się w Bukareszcie. Międzynarodowa komisja polską ekspozycję oceniła najwyższą przyznając nam 9 medali, w tym 5 złotych.

Udany występ polskiego pszczelarstwa na bukareszteńskiej wystawie jest w poważnym stopniu zasługą Okręgowego Spółdzielni Pszczelarskiej w Poznaniu, która była głównym organizatorem ekspozycji i dostawcą poszczególnych eksponatów. (PAP)

## Zginęło 55 osób

## Tragiczna katastrofa w NRD

Poważna eksplozja jaka wydarzyła się w okręgu NRD Magdeburg, spowodowała śmierć 55 osób. W tym wiele dzieci. Przeszło 50 osób ciężko i ciężko rannych przewieziono do pobliskich szpitali.

Katastrofa wydarzyła się, kiedy samochód-cysterna z benzyną, po zderzeniu się z pociągiem osobowym eksplodował tuż obok dworca Langenweddinge. (PAP)

Dnia 6 lipca 1967 r. zmarł nagle

## tow. Franciszek Chmiel

dyrektor Zespołu Elektrowni Konin-Adamów, wybitny organizator i zdolny fachowiec.

Energetyka polska straciła oddanego i wielce zasłużonego pracownika.

Zmarły był odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi, między innymi Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

ZJEDNOCZENIE ENERGETYKI

Warszawa

K5572

W dniu 6 lipca 1967 r. zmarł nagle w wieku 46 lat długoletni pracownik energetyki, dyrektor Zespołu Elektrowni Konin-Adamów

## tow. Franciszek Chmiel

Zmarły odznaczony był licznymi odznaczeniami państwowymi m. in. Orderem Sztandaru Pracy II klasy.

W Zmarłym energetyka Okręgu Zachodniego straciła ofiarnego pracownika, zdolnego organizatora, dobrego kolegi.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia

składają:

Zakłady Energetyczne Okręgu Zachodniego w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 lipca 1967 r. o godzinie 17 w Koninie. K5575



# Wieleń rozwija skrzydła

Z roku na rok miasteczko Wieleń w powiecie czarnkowskim staje się coraz piękniejszą i kulturalniejszą. Decyduje o tym m. in. nowe elewacje domów, estetyczne wystawy sklepowe, powstałe w czy nie społecznym kinie „Zaczęło”, bogato wyposażona w księgozbiór biblioteka miejska, która ostatnio znalazła pomieszczenie w nowym budynku do tego przystosowanym lokalu oraz wyremontowany przez młodzież klub „Ruch” i miejska świetlica, gdzie koncentruje się życie kulturalne Wieleń.

Na tym jednak nie koniec. Realne kształty przybiera budowa parku wypoczynkowego i basenu kąpielowego (opracowano już dokumentację), łażni miejskiej i zakładu czyszczenia garderoby. Wieleń — obok Czarnkowa — chce być ważnym ośrodkiem dla turystów penetrujących Puszcze Nadnotecką. Stąd dbałość mieszkańców Wieleń o wygląd miasta. Wartość czynów społecznych wykonanych w ramach ubiegłorocznego konkursu czystości miast wynosiła 586 tys. zł. (w przeliczeniu na mieszkańca 139 zł.), a w br. Wieleń bierze udział w konkursie miast o tytuł „Mistrza gospodarności”. Remonty kapitalne 8 budynków mieszkalnych, sporo drobnych remontów, poprawa higieny obęsk gospodarczych, dalsze liczne zabiegi estetyczne, znaczna poprawa oświetlenia — to główne cele w tym nowym konkursie.

W niewykorzystanym przez wieki lat obszarze powstała Spółdzielnia Tartaczno-Stolarska, filia spółdzielni w Stęszewie. Wiele wyrobów tej spół-

dzielni (np. wygodne leżaki) wędruje nawet na rynek dołarowy. Zakład ten zostanie rozbudowany w bieżącej pięciolatce, dzięki czemu rozszerzona zostanie produkcja meblarska oraz znacznie wzrośnie zatrudnienie. Najważniejszym elementem miastotwórczym jest jednakże w Wieleń „Elbud”, powstały stosunkowo niedawno na miejscu zakładu produkującego części dla maszyn rolniczych. Już w 1966 r. nastąpił jego pełny rozruch. I dla tego zakładu przewiduje się poważną rozbudowę, kosztów 31 mln zł.

Czy na tym kończą się możliwości gospodarcze Wieleń?

## STANSE MAŁYCH MIAST

W pobliżu miasteczka uprawia się już obecnie wiklinę na 80 hektarach. Już obecnie 40 kobiet systemem chałupniczym plecie koszyki, a kilkadziesiąt następnych uczy się tego zawodu. Ale to jest dopiero pierwsze słowo. W dużej mierze, z inicjatywą Prezydium MRN, pomieszczenia PGR Artanowo mają być adaptowane na zakład wikliniarski, produkujący także estetyczne meble z wikliny. Prezydium MRN tak samo energicznie, jak uprzednio o wykorzystanie nieczynnego obiektu dla filii spółdzielni w Stęszewie, zabiega teraz w Prezydium WRN o niebagatelną sumę 6 mln zł z funduszy aktywizacji małych miast. Za pozytywnym załatwieniem sprawy przemawiają takie względy, jak pomieszczenia na

zakład, plantacja wikliny, przygotowywanie kadr i tanie miejsca pracy. Większą pomoc inicjatywie Prezydium MRN winno okazać przedsiębiorstwo „Las” z Poznania, do którego ma należeć zakład wikliniarski.

Sprawą do załatwienia jest budowa szkoły średniej. Wieleń, miasteczko liczące blisko 5 tysięcy mieszkańców, o stałe rozwijającym się przemyśle, posiada tylko szkoły podstawowe. Starsza zaś młodzież (z górą 300 osób) dojeżdża do szkół innych powiatów, nierzadko bardzo odległych (np. Gorzowa). Nie trzeba chyba tłumaczyć, jak bardzo jest to męczące dla samej młodzieży i jak utrudnia to uzyskanie dobrych wyników nauczania. Stąd też zabiegi radnych i mieszkańców Wieleń o szkołę średnią, najchętniej zawodową, branży odpowiadającą wielkiemu przemysłowi.

Z innymi sprawami, które dawniej też były niełatwe, Prezydium MRN daje sobie do skonałe radę. W szybkim tempie rozwija się budownictwo indywidualne, a ostatnio — spółdzielcze („Elbud”). Także ośrodek weterynaryjny doczeka się nowego pomieszczenia. W trakcie wykonywania jest kanalizacja przedszkół. Na koniec trzeba powiedzieć, że o fiarność mieszkańców Wieleń na rzecz miasta splota się z energiczną, gospodarską działalnością Prezydium MRN. I w tej harmonijnej współpracy tkwi zapowiedź, że Wieleń, stare historyczne miasto, równocześnie zaś młode, jeśli chodzi o nowy miejscowy przemysł — potrafi należycie wykorzystać szansę, jaką mu dano.

JERZY NIEDZIELSKI

# Inicjatywy i organizacja

Nowy Tomyśl pięknieje z każdym rokiem. Jest to wynik przede wszystkim wielu służbowych inicjatyw społecznych i organizacyjnej sprawności ich wykorzystywania.

W 1966 roku rozpoczęła się rozbudowa i modernizacja wódociągów miejskich. Koszt tej inwestycji wynosi 4 mln zł, przy czym wkład miejscowych zakładów pracy sięga 1 mln zł. Przebudowa wodociągów, która zakończy się w 1968 roku, spowoduje wzrost ich wydajności (o 100 procent) i podniesienie ciśnienia.

W Glinie oddalonym o kilometr od Nowego Tomyśla przystąpiono w kwietniu br. do zakładania na obszarze 12 ha parku wypoczynkowego. Teren ten zostanie zadrzewiony i oświetlony; wybudowane zostaną m. in. domki campingowe, szatnia, magazyn i pływalnia, w skład której wejdą: brodzik (zimną będzie służył za lodowisko) i sześć basenów. Koszt inwestycji — 3 mln zł. Wydatnej pomocy udzieliła załogi miejscowych zakładów. Pracownicy opodatkowali się bowiem przeznaczając 0,5 proc. miesięcznych poborów na budowę parku. Pierwsze zakłady fundusze, to Fabryka Narzędzi Chirurgicznych (60 000 zł) i Powiatowa Spółdzielnia Ogrodnicza (12 000 zł).

Poważne są osiągnięcia miasta w zakresie modernizacji ulic i instalacji oświetlenia. Dorobek ten częściowo związany jest z czynami społecznymi. I tak na ulicy Nowotki ekipa miejscowej placówki energetycznej założyła w czynie 4 punkty świetlne. „Chifa” przekazała natomiast 7 lamp jarzeniowych.

Mineliśmy brukowane kamieniami uliczki starego miasta i znaleźliśmy się wśród otwartej przestrzeni. Był to wielki plac, tu i ówdzie poprzecinany szynami kolejowymi, przy których stały na pół zrujnowane budynki z czerwonej cegły. Przed jednym z owych budynków mój przewodnik zatrzymał się zdecydowanie. Domyślałem się, że zapewne tutaj ukrył on swój pojazd kosmiczny, ów legendarny „latający spodek”, którym udamy się w podróż na planetę.

Obrócił się w moją stronę i wlepił we mnie oczy, czulem to, choć nie mogłem nic dojrzeć, gdyż pomarańczowy blask spopielił się i przemienił w czerni, tak iż było coraz mroczniej. Usłyszałem wycedzone słowo po słowie pytanie:

— Młody człowieku, czy istotnie jest pan zdecydowany?

— Tak — szepnąłem ochryple czując, że w tej chwili jestem już o wiele mniej zdecydowany, niż przedtem, w knajpie. Sam nie wiedziałem dlaczego.

On zabrzęczał wyjmowanymi z surduta kluczami i poczęł otwierać wielkie dwustrzylkowe drzwi wiodące w głąb tego budynku, czy raczej obszernej szopy skleconej z cegieł. Zarzewiałe zawiosy grzyzły tak okropnie, że ciarki przeszły mi wzdłuż kregoslupa i uczulem dziwny ziąb.

Drzwi otwierały się powoli, z oporem, cały czas zgrzytając niemiłosiernie. Wreszcie wydały ostatni, przesywający wrzask dźwięk i umilkły.

Mój towarzysz przepuścił mnie pierwszego.

— Proszę wchodzić — rzekł.

Wnętrze szopy, niczym nie rozświetlone, ziało głęboką czernią. Ja wciąż tkwiłem w miejscu nie mogąc się zdecydować na przekroczenie progu. Za plecami czulem — tak jak się czuje bryłę lodu — obecność przybysza z obcej planety. Odezwał się, i po raz pierwszy głos jego miał intonację. Intonację groźną, jak mi się wydawało.

— Dłaczego pan stoi i nie wchodzi do środka?

Poczułem, że napiera na mnie z tyłu. Ogarnęło mnie przerażenie. Stawiałem opór z całych sił, zacząłem się szamotać, walczyć... Z powodu koszmarnych ciemności nie widziałem już swego przeciwnika. Czulem tylko, że jest straszliwie silny i nie zdołam go pokonać. Krzyknąłem o pomoc, lecz odpowiedziało mi jedynie echo odbite od ścian pusty szopy. Potem straciłem przytomność i już nie wiedziałem, co się ze mną dzieje.

c. d. n.

— 14 —

Dwa pojazdy w drodze na Wenus

# Odkryjemy zagadkę tajemniczej planety?

W zaledwie dwudniowym odstępie poszybowały w kierunku planety Wenus aż dwa pojazdy kosmiczne: pierwsza wystartowała radziecka stacja automatyczna „Wenus IV”, a w ślad za nią amerykański „Mariner V”. Ich spotkanie w pobliżu celu spodziewane jest w październiku.

Ta zbieźność startu pojazdów, z których jeden wystrzelony został z kosmodromu Bajkonur, drugi zaś z Przylądka Kennedy’ego na Florydzie, nie jest oczywiście przypadkowa. Uczni ustalili trwający około dwóch tygodni okres, w trakcie którego można wystrzelić dwa pojazdy kosmiczne tak, aby dotarły na Wenus w chwili gdy jest ona najbliżej Ziemi. Okresy te, powtarzają się co 584 dni, to znaczy mniej więcej co 19 miesięcy.

Wenus krąży bowiem wokół Słońca znacznie szybciej niż Ziemia — rok wenusjański trwa tylko 225 dni, tak że co 284 dni planeta ta jak gdyby dogania Ziemię, „dubluje” ją o pełne okrążenie. W tym momencie jest ona oddalona od nas „tylko” o 42 miliony kilometrów, podczas gdy w innej konstelacji odległość ta wzrosnąć może nawet do 250 milionów km. Trzeba więc wykorzystać rzadkie okresy zbliżenia, aby wysłane w kierunku Wenus pojazdy kosmiczne mogły przekazać na Ziemi maksimum informacji na temat tej tajemniczej planety.

Chociaż Wenus jest planetą najbliższą Ziemi pozostaje niemal zupełnie nieznana. Wiemy tylko, że pod względem średnicy i gęstości jest naszą siostrą bliźniaczą — ale właściwie niewiele więcej. Planeta znacznie otacza grubą warstwą żółtych mgieł, które skutecznie kryją jej powierzchnię przed okiem astronomów. Na niebie błyszczy ona wprawdzie najjaśniejszym blaskiem — po Księżycu i Słońcu — ale dzieje się tak właśnie dzięki temu, że otoczka z chmur odbija światło słoneczne. Z tego też względu tę martwą gwiazdę nazywa się gwiazdą przewodnią, a ponieważ pojawia się raz na wieczornym, a kiedy indziej na porannym niebie, astronomowie starożytni przypuszczali, że mają do czynienia z dwiema gwiazdami („gwiazda zaranna” i „gwiazda wieczorna”).

Jeszcze dziesięć lat temu panowało powszechne przypuszczenie, że Wenus jest planetą wilgotną, urodzajną, być może nawet zamieszkałą. Tym

czasem jednak już pięć pojazdów kosmicznych — cztery radzieckie i jeden amerykański — zbliżyły się do Wenus. W lutym 1966 r. uczeni radzieccy uzyskali piękny sukces balistyczny: automatyczna stacja „Wenus II” przeleciała w odległości zaledwie 24.000 km od powierzchni tajemniczej planety, a 1 marca tegoż roku „Wenus III” umieściła flagę radziecką na jej powierzchni.

Jednak z czysto naukowego punktu widzenia cztery dotychczasowe loty pojazdów radzieckich w kierunku Wenus przyniosły raczej skromne wyniki: za każdym razem radiowa aparatura nadawcza odmawiała posłuszeństwa i nie przekazywała na Ziemię spodziewanych danych o Wenus i otaczającej ją atmosferze.

Amerykanom poszczęściło się nieco lepiej: 14 grudnia 1962 roku „Mariner II” okrążył Wenus w odległości 34.000 km, a aparatura pomiarowa, choć uszkodzona, zdołała przekazać część informacji. W ich świetle, nie została się hipoteza o „zielonej planecie”: temperatura panująca na po-

wierzchni Wenus przekracza 400 stopni. Ale uczeni nadal nie są jednomyślni w interpretacji tych danych; część z nich utrzymuje, że chodzi tu o temperatury mierzone na bardzo dużych wysokościach i przypominają, że w górnych warstwach naszej atmosfery temperatury dochodzą też do tysiąca stopni Celsjusza.

Nie została również rozstrzygnięta sprawa obecności pary wodnej w atmosferze Wenus: jeśli para występuje, to mimo wysokich temperatur, życie na planecie jest możliwe.

Ważkie słowo w tej kontrowersji należy być zapewne do nowych pojazdów kosmicznych. Według obliczeń dokonanych w USA, „Mariner V” powinien minąć Wenus w odległości zaledwie 3.200 km. Uczni radzieccy nie ujawnili na razie swych zamierzeń; nie wiadomo czy „Wenus IV” ma lądować na powierzchni planety, czy też tylko ją okrążyć. Nie wiadomo też, czy w kierunku Wenus nie polecą jeszcze w tym roku inne pojazdy. W każdym razie, świat nauki z zapartym tchem czeka na wyniki tych penetracji przestrzeni kosmicznej. (API)

# Polska w „kawalkach” na 1202 stronach

Dotarł do naszych rąk blisko dwukilowy tom z serii statystyki regionalnej, liczący 1202 strony, opatrzony tytułem „Przekroje terenowe 1945—65”. Mister GUS pokusił się w nim o pokazanie naszego kraju niejako w kawalkach. Bo też każde województwo i każdy powiat z osobna ma tu cały szmat swojej historii, pisanej przy pomocy liczb, wykresów i tabel. Prawdziwa encyklopedia wiedzy wręcz pasjonującej i konkretnej.

W tej ogromnej publikacji zebrano i uporządkowano podstawowy zakres informacji charakteryzujących w przekrojach terytorialnych rozwój społeczno-gospodarczy całego kraju. Zamieszczono przy tym wiele tematów dotychczas w przekrojach terytorialnych nie publikowanych. Ot na przykład dział „zatrudnienie” prezentuje ciekawe współczynniki aktywności zawodowej kobiet, obliczone na podstawie danych Spisu Powszechnego w 1960 roku. Na wsi najwyższymi wskaźnikami aktywności zawodowej legitymuje się nasza pięć nadobna w woj. lubelskim i rzeszowskim.

Ilu obywateli parających się pracą na roli przełożyło przemysł nad rolnictwo?

Mister GUS odpowiada bardzo precyzyjnie: w 1965 roku przyjęto do pracy 180,7 tys. osób zatrudnionych uprzednio w rolnictwie przy czym najliczniej „emigrowali” z półchłopi Lubelszczyzny — 19 tys. osób, Śląska — 18,7 tys. osób, woj. rzeszowskiego — 16,8 tys. i kieleckiego — 15,6 tys. Najwięcej z nich zatrudniło budownictwo — blisko 64 tys. osób oraz przemysł — 46 tysięcy.

Ile złotych inwestycyjnych poszło w Polskę w okresie lat 1950—1965?

Publikacja GUS-u podaje liczbę wyrażającą nakłady inwestycyjne w gospodarce społecznej w cenach porównywalnych. Liczba jest ośmiocyfrowa, spróbujcie więc zgłębić jej wymowę 1225619,5 mln. złotych! W sumie tej w 16,9 proc. partycypowało woj. katowickie, w 14,2 proc. woj. warszawskie łącznie ze stolicą, w 10,8 proc. woj. krakowskie łącznie z podwawelskim grodem. Jeśli przyjąć dla roku 1950 wskaźnik 100, to największą dynamiką nakładów inwestycyjnych charakteryzuje się województwa bydgoskie (699,7) oraz warszawskie (360,1).

Kto dźwierz prym w zbiorach i planach głównych ziemioplodów?

Chapeau bas przed Ziemią Opolską, Wrocławską i Bydgoską! W latach 1961—65 tam właśnie mieliśmy najwyższe plony 4 zbóż: 22,5 q, 20,9 q i 20,5 q z hektara. Na hodowlę natomiast nastawili się inni: przyrost pogłowia bydła na 100 ha użytków rolnych w latach 1946—65 wynosił dla woj. koszalińskiego 37 sztuk, olsztyńskiego 44,3 i zielonogórskiego — 39,5 sztuk.

Wreszcie efekty rzeczowe budownictwa.

Stawiamy wprawdzie masę domów mieszkalnych i najprzeróżniejszych obiektów, ale czy wiemy co mówią o tym liczby? Otóż w latach 1956—65 oddano w kraju do użytku 1.093.349 budynków o łącznej kubaturze ok. 725 mln m<sup>3</sup>, w tym w gospodarce społecznej 159.276 budynków o kubaturze ponad 420 mln m<sup>3</sup>. Budynki mieszkalne wyrażają się liczbą 483.364. W latach 1961—65 w przeliczeniu na 1000 obywatelskich głów oddano do użytku 14,9 izb mieszkalnych (wobec 12,4 w latach 1956—60) przy czym — obok miast wyłączonych z województw — najwyższe wskaźniki osiągnęło woj. gdańskie (18,6) oraz katowickie (19,0).

Odrębną część w omawianej publikacji GUS-u stanowią tablice w przekrojach powiatowych z bardzo bogatym zestawem podstawowych wskaźników ze wszystkich działów gospodarki. W tak szerokim zakresie mister GUS prezentuje je po raz pierwszy. (Lsk)

## Nowa publikacja GUS

Ukazała się kolejna publikacja GUS z serii „Zeszyty Metodologiczne — Materiały Pomocnicze”, pt. „Klasyfikacja Gospodarki Narodowej — Tekst jednolity”.

Klasyfikacja Gospodarki Narodowej stanowi usystematyzowany wykaz działów, gałęzi i grup gospodarki narodowej. Jest ona narzędziem zapewniającym jednolitość grupowania jednostek gospodarki narodowej (przedsiębiorstw, zakładów, urzędów, instytucji i innych organizacji) oraz ograniczenia rodzajów działalności jednostek gospodarujących.

Publikacja przeznaczona jest przede wszystkim dla ekonomistów, planistów, a także dla wszystkich zajmujących się zagadnieniami klasyfikacyjnymi. Stanowi ona również dużą pomoc przy korzystaniu z publikacji i opracowań statystycznych w układach działowo-gałęziowych. (na)

A GŁOS WIELKOPOLSKI  
Nr 159 (7279) 7 VII 1967



# Program wszechstronnego rozwoju

Straty spowodowane wojną domową w latach 1917-19 były ogromne. Młode państwo robotników uślówano obalić różnymi sposobami, nie wyłączając bezpośredniej interwencji obcych armii i pomocy materialnej świadczonej siłom kontrrewolucyjnym. Japończyków kosztowało to blisko miliard jenów; Francja i Wielka Brytania wydały na te cele 8 mld dolarów. Oszacowane w parę lat później przez władzę radziecką zniszczenia majątku narodowego wynosiły 60 mld dolarów.

Jeśli się weźmie pod uwagę, że wartość ówczesnego dolara była nierównie wyższa niż obecnie, nie trudno obliczyć rozbicie, nie trudno obliczyć rozbicie, przede wszystkim na obszarach Rosji, Ukrainy i Białorusi.

Taki obraz bolszewickiego państwa — po załamaniu się interwencji zbrojnej — bardzo odpowiadał Europie zachodniej, nosił bowiem w sobie jak sądzono, zarodek szybkiego bankructwa młodej władzy radzieckiej.

Spekulacje wrogów Rewolucji — oparte na kryteriach kapitalistycznych — nie brały jednak pod uwagę nowych zupełnie nieznanymi, przymiotów gospodarki socjalistycznej.

## Gdzie pracują Polacy?

Gruho ponad 100 lat temu w dalekich krajach na odległych kontynentach pojawili się polscy fachowcy, oddając swą często nieprzeciętną wiedzę i zdolności na usługi tych krajów. Budowali oni linie kolejowe i mosty w Brazylii, Chile i USA, zakładali i uruchamiali fabryki, przekazywali swą wiedzę na licznych uniwersytetach.

Dziś polskich specjalistów spotkać można w najodleglejszych zakątkach świata.

Największe zapotrzebowanie na polskich fachowców mają kraje rozbudowujące swój przemysł. Np. w Afryce w ciągu ostatnich lat pracowało ich ponad 400. Kilku-dziesięciu polskich architektów, urbanistów, konstruktorów i inżynierów pracuje w Ghanie w największym przedsięwzięciu budowlanym Construction Corp. Specjaliści z tych dziedzin pracują również w Algierii, Nigerii i Gwinei. Elektrycy, mechanicy, chemicy pracują w Ghanie, Gwinei, Nigerii i Tunezji. W kolejnictwie i żegludze, a przede wszystkim w różnych placówkach naukowych zatrudnieni są Polacy w Ghanie, zaś najwięcej polskich pilotów żegludki morskiej spotkać można w obsłudze Kanału Sueskiego. Lekarze pracują w takich krajach Afryki jak Algieria, Gwinea, Ghana, Mali, Tunezja i Uganda.

Udział polskich architektów w budowie lub odbudowie miast wyraził się w przygotowaniu planu urbanistycznego Skopje, oraz w opracowaniu generalnego planu urbanistycznego miasta Bagdad w Iraku. Warto wspomnieć, że w świecie powstało pojęcie „typu polskiej myśli architektonicznej”. Ze myśli ta jest oceniana pozytywnie świadczą może ilość wygranych konkursów architektonicznych (w ciągu 5 lat 6 pierwszych miejsc, 3 drugie i 7 trzecich).

Do zadań „PolSERVICE-u” — Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego dla Eksportu Usług i Realizacji Naukowo-Technicznej należy także realizowanie zamówień na konkretne prace naukowe polskich instytucji czy uczelni. W Libii np. polscy naukowcy badają możliwości uprawy buraka cukrowego.

Poważny dział „eksportu” polskich specjalistów za granicę stanowi budowa kompletnych obiektów przemysłowych tj. różnych zakładów i fabryk budowanych za granicą i tam produkujących według polskiej technologii na polskich maszynach.

Polscy doradcy techniczni działają również w ramach pomocy udzielanej niektórym krajom przez ONZ. (PAI)

nej, nowych sił politycznych i społecznych, które wyzwoliła w masach pracujących świadomość wspólnej odpowiedzialności za losy państwa. Nie doceniono siły partii robotników i chłopów, którą cechowała żelazna konsekwencja w realizacji wytyczonych kierunków rozwoju gospodarczego.

Dzisiaj 54 procent ludności ZSRR, państwa kiedyś zdecy-

50 LAT REWOLUCJI

dowanie chłopskiego, mieszkawo w miastach (wskaźnik lepszy niż w Polsce). 68 mln. obywateli utrzymuje się z pracy poza rolnictwem, a udział ZSRR w produkcji światowej wzrósł do 20 procent. Liczba studiujących na wyższych uczelniach sięga 4 mln. ludzi, dając najwyższy wskaźnik studentów w Europie, w przeliczeniu na 10 tys. mieszkańców.

Kolejnym etapem dynamicznego rozwoju gospodarki ZSRR jest obecna 5-latka. Plan ten zapowiada na lata 1966-70 dalszy wszechstronny rozwój gospodarczy w wielu dziedzinach przemysłu, rolnictwa, budownictwa, transportu itp. z uwzględnieniem wprowadzonych obecnie reform planowania i zarządzania.

Najważniejszą cechą nowej radzieckiej pięciolatki jest ogólne przyspieszenie tempa rozwoju gospodarki narodowej, a jednocześnie szybszy niż w poprzednich latach wzrost stopy życiowej ludności. Biorąc przy tym pod uwagę fakt, że podstawa, od jakiej liczone są obecnie procenty wzrostu jest już dość wysoka, planowane średnie roczne tempo zwiększania dochodu narodowego w granicach 6,7-7,1 proc., a produkcji przemysłowej o ok. 8 procent, świadczy o bardzo ambitnych założeniach planu 5-letniego. Przy tym nastąpi zbliżenie tempa wzrostu przemysłu między grupą A i B, tj. produkcji dóbr inwestycyjnych i konsumpcyjnych.

Różnie to oczywiście będzie się kształtowało w poszczególnych dziedzinach gospodarki. Najwyższe wskaźniki wzrostu ustalono dla przemysłu chemicznego, a szczególnie dla nawozów sztucznych, mas plastycznych i włókien syntetycznych. Wiąże się to z planami intensyfikacji produkcji rolniczej oraz zwiększeniem wytwórstwa artykułów na zaspokojenie bezpośrednich potrzeb ludności. Wysoką dynamiką charakteryzuje się także produkcja energii elektrycznej, gazu ziemnego, a także ropy naftowej. Czołową pozycję w świecie zajmie Związek Radziecki w roku 1970 w dziedzinie produkcji stali (129 mln. ton) i walcówki (99 mln. ton) oraz niektórych maszyn i urządzeń przemysłowych. Na przykład samych obrabiarek do

metali zostanie wyprodukowanych tego roku 230 000.

Jednocześnie z wysokim tempem wzrostu produkcji środków produkcji (roczne tempo 8,2-8,7 procent), zaplanowano znaczne zwiększenie produkcji przemysłowych artykułów konsumpcyjnych. Ma to bezpośredni związek z zamierzonym i realizowanym podnoszeniem stopy życiowej obywateli, czemu służy również przewidywany wzrost zarobków. Oto w 1970 r. płace będą o ponad 20 procent wyższe niż w 1965 r., natomiast realne dochody kołchoźników wzrosną w granicach 35-40 procent. W tym ostatnim przypadku chodzi o zmniejszenie dysproporcji w dochodach ludności wiejskiej i miejskiej, co dotychczas występowało dość jaskrawo.

W oparciu o własny przemysł dóbr konsumpcyjnych i o import brakujących towarów (intensywna industrializacja kraju dyktowała w swoim czasie priorytet dla produkcji środków wytwarzania, np. na niekorzyść przemysłu lekkiego) nastąpi poważny postęp jakościowy i ilościowy w zaopatrzeniu rynku krajowego. Jednakże decydować tu będzie rozwój własnej produkcji dóbr konsumpcyjnych (roczne tempo 7,5-8 procent).

Mogą więc mówić ludzie radzieccy o 8 milionach radioodbiorników, o prawie 8 mln. telewizorów, o niespełna 6 mln. łódówek, o 700 tysiącach samochodów osobowych, które zostaną wyprodukowane w 1970 roku. Na szczególną uwagę zasługuje tu przewidywany skok w produkcji samochodów osobowych; 30-procentowe roczne tempo wzrostu produkcji, jest zamierzeniem prawie bez precedensu: praktycznie co roku ma tam przybywać około 150 000 wozów. Świadczy to jednocześnie o radykalnej zmianie polityki motoryzacyjnej, zmierzającej obecnie do upowszechnienia samochodu prywatnego.

Rzecz jasna, że sprawa doskonalenia konsumpcji w ZSRR to nie tylko problem warunków, lecz zarazem znacznie trudniejsza kwestia doskonalenia usług dla ludności, kwestia zaplecza handlowego, sieci placówek handlowych, czy wreszcie transportu i komunikacji, co na tak ogromnym obszarze nie jest łatwe. Sprawy te stanowią zresztą zupełnie oddzielne zagadnienie, bowiem i w tej dziedzinie 5-latka przewiduje znaczne zmiany. Na przykład w latach 1966-70 wybuduje się w ZSRR 63 tys. kilometrów nowych dróg o twardym nawierzchni (turystyka), 7 tys. km linii kolejowych; linie zelektryfikowane będą miały łączną długość 35 tys. km (pierwsze miejsce w świecie).

Realizacja obecnej pięciolatki będzie niewątpliwie kolejnym, ważnym etapem nie tylko rozwoju gospodarczego i kulturalnego narodów ZSRR, ale także umocnienia pozycji całego obozu socjalizmu w świecie.

PAWEŁ KORNICA

Romantycznie usposobieni marzą o odwiedzeniu Hiszpanii. Kraj to rzeczywiście i piękny i jakiś inny. Tylko tam zobaczy się prawdziwą corridę, torreadorów, uroczyste tańce, usłyszy oryginalne pieśni ludowe. Z Hiszpanią poznaliśmy się przez wieki całe. Poznawaliśmy i my — będąc jeszcze w szkole — ludzi i zdarzenia: Kolumba i jego odkrywcze podróże, „Don Kichota” Cervantesa, dramaty Lope de Vegi, poezje i dramaty Federico Garcii Lorki, dzieła sztuki malarzy i grafików: El Greca (choć Grek z pochodzenia, ale tworzył w Hiszpanii i dla Hiszpanii), Francisco Goyi, czy współczesnych nam Pabla Picassa, Salvatora Dali i wielu, wielu innych.

Od blisko 30 lat o „Hiszpanii wielkich wydarzeń” było raczej cicho. Pod faszystowskim terrorem kraj ten żył w głębokiej izolacji. Niewiele więc wiadomości o sytuacji w państwie dyktatora Franco przenikało do Europy. Dopiero od paru lat, kiedy frankistowski rząd — za poradą amerykańskich ekonomistów — zdevaluował pesetę o 30 procent (wobec groźby załamania się gospodarki narodowej), otworzyły się nieco szerzej granice Hiszpanii i kraj ten zaczęli odwiedzać turyści, zaczęli stosunkowo niskim kosztem utrzymywania na Półwyspie Iberyjskim. I przez nich też napłynęły stamtąd pierwsze doświadczenia relacje.

Co prawda już od 1962 i 1963 r. z Hiszpanii przenikały wiadomości o masowych strajkach górników i wzrastającej opozycji antyfaszystowskiej. Nikt jednak nie przypuszczał, że narastanie tego antyfaszystowskiego ruchu nabierze takich rozmiarów. Wydało się bowiem, że przy systemie rządów kiedy legalnie działa tylko jedna partia polityczna — faszystowski Ruch Narodowy (Falanga), a wszystkie ogniwa władzy są wybierane\*) włącznie z woli i łaski dyktatora, nie do pomyślenia jest jakakolwiek działalność opozycyjna.

Tymczasem — mimo terroru — wytworzyły się trzy zasadnicze nurty opozycji.

Pierwszy — to ruch robotniczy, wysuwający dwa żądania z zakresu „minimum”, prawo do strajków i prawo tworzenia własnych, niezależnych związków zawodowych. Rolę związków zawodowych w Hiszpanii spełniają tzw. syndykaty branżowe. Wchodzą do nich pracownicy i pracodawcy, a przynależność do syndykatu jest obowiązkowa. Powszechna opinia określa syndykaty jako główne filary reżimu faszystowskiego. Brak zaufania do przywódców syndykalnych spowodował, że robotnicy zaczęli tworzyć swoje własne — nielegalne — komórki, występujące w obronie ich interesów. Są to komisje robotnicze, które w początkowym stadium narażone były na represje (ma sowe aresztowania i kary), lecz z czasem pracodawcy, a także niższe władze terenowe musiały zacząć rozmawiać z przedstawicielstwami robotniczymi. Komisje są ruchem organizacyjnie dojrzałym. Dowodem na to jest nie osiągnięcie do tychczas — w warunkach su-

Hiszpania

## Dyktator ma kłopoty

rowej dyktatury Franco — dyscyplina organizacyjna (w styczniu br. 100 tys. manifestujących w Madrycie robotników).

Drugi nurt opozycji tworzy działanie młodzieży akademickiej, także występującej o prawo do własnego demokratycznego związku studentów oraz o reformę uniwersytetu. Tak jak w środowisku robotniczym, na wyższych uczelniach hiszpańskich działają reżimowe syndykaty. Przeciwno nim zwrócone też były pierwsze akcje protestacyjne na uniwersytecie madryckim już w 1957 r. Manifestowały wówczas liczne grupy studentów i nie dziwnego, że dla wielu studentów przywódców akcje te zakończyły się aresztowaniem, bądź wydaleniem z uczelni. Mimo to, z czasem działania studentów skonsolidowały się i powstał w rezultacie Demokratyczny Związek Studentów — nieuznawany jednak przez władze frankistowskie. Najważniejsze jest to, że wszystkie akcje studentów od tej pory prowadzone są w porozumieniu z działaczami robotniczymi. Studenci biorą też liczny udział w manifestacjach robotniczych. Ta jedność działania przynosi owoce.

W ślad za manifestującymi studentami poszli także niektórzy wykładowcy. Lecz za popieranie demokratycznego ruchu studentckiego, z kilku uczelni usunięto i zawieszono w czynnościach dydaktycznych 120 wykładowców. Represje dotknęły również innych. Np. za ostrożność wyrażoną sympatią dla studentów na łamach monarchistycznego dziennika „Madrid”, naczelnemu redaktorowi wytoczono sprawę sądową a pismo przestało wychodzić.

Trzeci wreszcie nurt antydyktatorski — to opozycja zrodzona najmniej oczekiwanie w sferach kleru katolickiego i samej Falangi.

Największym zaskoczeniem dla szerokiej opinii publicznej stał się udział księży w demonstracjach robotniczych na ulicach Madrytu, czy Barcelony.

Policja frankistowska nie bacząc na sutanny użyła pałek, rozprawiając brutalnie manifestację. W 1964 r. księża z Katalonii wystosowali list do swych biskupów, w którym stwierdzili m. in., iż rząd nie respektuje podstawowych praw człowieka.

Opozycja ze strony duszpasterstwa jest o tyle znamienna, że przez długie lata — po krwawej rozprawie z księżmi, którzy byli przeciwnikami frankistowskiego faszizmu (szczególnie w kraju Basków) i walczyli w obronie Republiki — hiszpański kościół pozostał jednolitą podporą reżimu faszystowskiego. Ponadto hierarchia kościoła hiszpańskiego należała na soborze watykańskim do skrajnej prawicy.

W takiej to sytuacji 4000 księży podpisało apel przeciwko polityce episkopatu hiszpańskiego. W apelu tym księża zdecydowali się odnaleźć kontakt z narodem, który — jak stwierdzają — traci wiara w skutek zajmowanego od 30 lat przez kościół hiszpański stanowiska. Co ważniejsze, księża żądają oddzielenia kościoła od państwa.

Podobnie w szeregach pretorianów dyktatora — Falangę, znalazły się grupy trzeźwiej myślących działaczy. Bar dziej lewicujące elementy falangistowskie domagają się przyznania szerszych uprawnień organizacjom robotniczym, nie wzbraniając się przyznać im prawa do strajków.

JANUSZ MARCISZEWSKI

\*) Np. parlament (Kortezy) o ograniczonej władzy ustawodawczej składa się z 441 członków; co trzy lata dokonuje się wyboru węg klucza: 142 deputowanych wybiera reżimowe syndykaty branżowe, 103 — tzw. rady narodowe, 102 — rady prowincjonalne, 50 — mianuje osobiście Franco, 26 — to rektorzy uczelni, przedstawiciele władz sądowych i wojskowych, a 18 — członkowie rządu. Nielegalnie działającymi w Hiszpanii partiami są KP Hiszpanii (na emigracji), Unia Sił Demokratycznych (także poza granicami) oraz partia monarchistyczna.

## Powrót po latach



Do kraju powrócił, przebywający od 1940 roku za granicą, znany pisarz — Teodor Parnicki — autor „Aejusza”, „Srebrnych orłów” i szeregu innych powieści wydanych przez PIW i PAX. Pisarz wraz z małżonką postanowił na stałe osiedlić się w Warszawie. Na zdjęciu: Teodor Parnicki z żoną w pokoju hotelu „Polonia” w Warszawie.

Fot. CAF — Langda

## Nadchodzi drugi wyz

# Wszyscy będziemy rencistami

wszystko, co zakład może i powinien zrobić dla swoich rencistów. To dopiero początek.

Przyzwyczajony przez dziesiątki lat do codziennej pracy, do przebywania w kolektywie, niejednemu świeżo upieczonemu emerytowi boleśnie odczuwa brak zajęcia, samotność. Człowiek w każdym wieku chciałby być potrzebny, robić coś pożytecznego, jeżeli tylko stan zdrowia mu na to pozwala. Wiele w tej dziedzinie mogą pomóc zakładowe lub międzyzakładowe kluby rencistów. Ciagle jest ich jeszcze bardzo mało, wszystkiego około 150 w całym kraju.

Kierują nimi sami renciści, najczęściej w oparciu o instytucje kulturalne — biblioteki, domy kultury. Spotkania z interesującymi ludźmi, dyskusje, zespoły zainteresowań — oto formy działalności kulturalnej klubów. Poza tym zajmują się one również samopomocą.

Działalność rencistów nie ogranicza się jednak do własnego środowiska. Co aktywniejsi sami znajdują sobie pole do pracy. Znany wszystkim starsze panie i starszych panów —

opiekunów społecznych, kuratorów, z poświęceniem oddających swój czas i siły pożytecznej działalności. Zbyt rzadko jednak przyciąga się rencistów do pracy społecznej w zakładzie.

Większość rencistów potrzebna jest nie tylko więz z zakładem i dowody jego pamięci, ale również konkretna pomoc materialna. I tu rzecz ma się bardzo różnie. W niektórych przedsiębiorstwach wydzielone są specjalne sumy na zapomogi dla rencistów. Często są to kwoty przeznaczone na ten cel z funduszu zakładowego lub z budżetu rad zakładowych. Niektóre zarządy okręgowe i główne związków zawodowych tworzą specjalne fundusze zapomogowe dla rencistów. Na ołó sytuacji pod tym względem jest łatwiejsza w wielkich zakładach, w mniejszych natomiast nie zawsze znajdują się fundusze potrzebne na pomoc dla rencistów.

Ale zapomoga to nie jedyna forma pomocy materialnej. Pracownik w stanie spoczynku powinien móc korzystać ze wszystkich urządzeń socjalnych, dostępnych dla czynnych

pracowników. Jak to wygląda w praktyce?

Wiemy, że niełatwo jest staremu, samotnemu człowiekowi przygotować sobie posiłki. Tymczasem wiele jest stołówek fabrycznych, do których renciści nie mają wstępu. Albo sprawy lecznictwa. Póki człowiek pracuje — korzysta z zakładowego ośrodka zdrowia, ale po przejściu na rentę nie zawsze go tam chętnie wpuszczają. A lecznictwo to przecież dla starszego człowieka rzecz bardzo ważna.

Coraz częściej ułatwia się emerytom wyjazd na wczasy i do sanatoriów, organizuje się dla nich wycieczki. Pozostaje jednak wiele jeszcze możliwości okazania pomocy wysłużonemu pracownikowi w ich codziennych kłopotach. Np. w remontach mieszkań. Albo w porządkach domowych u chorych i niedołężnych emerytów. Na to nie trzeba nawet specjalnych funduszy.

Zbliża się do nas wyz, wyz ludzi starych. Pod koniec bieżącej pięciolatki renty ponownie pobierać będzie 2.300 tys. osób, a w pięć lat później wiek emerytalny osiągnie ponad 4 miliony obywateli naszego kraju. Warto chyba, choćby przy okazji pożegnania starszego kolegi, pomyśleć, że my wszyscy kiedyś będziemy rencistami.

HALINA AGATOWICZ



## Floreściści zainaugurowali szermiercze mistrzostwa świata

**Franke i Woyda już odpadli**

Na stadionie zimowym uniwersytetu Montreal rozpoczęły się we czwartek XXXII Szermiercze Mistrzostwa Świata. W czasie uroczystości otwarcia ponad 300 uczestników mistrzostw reprezentujących 25 państw uczciło minutą ciszy pamięć wybitnego międzynarodowego działacza szermierczego, Węgry Rozgonyi, który zmarł nagłe w ubiegłą sobotę. Rozgonyi miał przewodniczyć na mistrzostwach w Montrealu komisji arbitrażowej.

O godz. 8.30 (godz. 13.30 czasu warszawskiego) floreściści zainaugurowali mistrzostwa turniejem indywidualnym. Do turnieju zgłoszono 80 zawodników, w tym 5 Polaków. Wszyscy nasi reprezentanci awansowali do kolejnej rundy. Parulski i Woyda zajęli w swoich grupach pierwsze miejsca mając po jednej porażce. Parulski przegrał z Węgrem Laszlo Kamuti, a Woyda z Rumunem Drimbă.

W drugiej eliminacji niespodziewanie odpadli Franke i Woyda, którzy odnieśli tylko po jednym zwycięstwie i w swojej grupie zajęli ostatnie miejsca.

Najlepiej walczył w tej fazie turnieju Lisewski. Przegrał on tylko jeden pojedynek, a wygrał natomiast cztery i zajął w swojej grupie pierwsze miejsce. Parulski i Różycki awansowali do grupy 32 zawodników mając po trzy zwycięstwa i dwie porażki.

Ostatecznie walki bezpośrednie rozpoczęło 5 reprezentantów Związku Radzieckiego, po czterech Węgrzy i Francji, po trzech Polaki, Wioch, Rumuni, Japonii i Anglii, dwóch — NRF oraz po jednym USA i Austrii.

Parulski stoczył dramatyczny pojedynek z Węgrem Gyarmati zakończony sukcesem Polaka 5:3, 4:5, 5:2. Różycki przegrał z floreściście radzieckim Szarowem 5:2, 2:5, 3:5, a Lisewski z Rumunem Tiu 5:0, 1:5, 2:5. Tak więc Różycki i Lisewski będą musieli walczyć o awans do finałowej szóstki w pojedynkach repesażowych, (o-za)

## Spartakiadowy turniej piłki ręcznej

W dalszym ciągu rozgrywek na Wybrzeżu 7-osobowej piłki ręcznej w grupie męskiej Gwardia Opole wygrała z Wiarusem Szczecin 18:12, GKS Wybrzeże pokonała Anilang Łódź 19:13, Pogoń Zabrze — Grunwald Poznań 16:11. Zespoły Poznań i Łódź nie zdobyły dotychczas żadnego punktu. Spółnia Gdańsk odniosła zwycięstwo nad mistrzem Polski Śląskiem Wrocław 18:17. Piłkarki Sosnowy z Gliwic zwyciężyły AZS W-wa 16:10. Start Gdańsk pokonał Ruch Chorzów 5:3, a Cracovia — Wiśniowka 8:3.

W eliminacjach w sopockiej grupie „D”, męskie siódemki Anilang Łódź i Grunwald, Poznań, uległy remis 19:19 (10:8). Dla Łódzian, Krygier strzelił 5 bramek, a dla Grunwaldu — Kulczeka — 7. Wynik ten zalicza się do tabeli grupy, której uczestnicy walczą o miejsca od 5 do 8.

(x)

## dalekopisem

### DOSKONAŁY WYNIK

Podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Sztokholmie, australijska biegaczka — Judy Pollock uzyskała w biegu na 800 m doskonały wynik — 2.02,0. Jest on zaledwie o jedną sekundę gorszy od jej własnego rekordu świata.

### REKORD POLSKI KOŁODZIEJCZYKA

Adam Kołodziejczyk ustanowił na międzynarodowym mityngu lekkoatletycznym w Haessleholm (Szwecja) nowy rekord Polski w biegu na 110 m ppł. wynikiem 14,0, o 0,1 sek. lepszym od dotychczasowego rekordu Polski.

Rzut dyskiem wygrał Danek (CSRS) — 61,20. Piłkarski zajął drugie miejsce — 59,84, a Begier — czwarte — 58,62. Szmidi zajął drugie miejsce w trójskoku wynikiem 15,80.

### WIECZORKÓWNA ZWYCIĘŻA W WIMBLEDONIE

Na kortach wimbledonskich odbywa się turniej juniorek i juniorek. We czwartek nasza tenisistka Wieczorek pokonała w ćwierćfinale Greczynkę — Rotas 6:4, 6:1.

### SZTAFFETA POLSKICH JEŹDZCÓW NA CZWARTYM MIEJSCU

Na międzynarodowych zawodach hippicznych — CHIO w w Akwizgranie rozegrano wyścig sztafety. Polacy zajęli czwarte miejsce — 181,6 sek. Jechali w składzie: Ko walczyk, Grodzinski i Kociński. Pierwsze miejsce zajął zespół NRF — 176,4 sek. przed USA — 178,1 i Brazylią — 178,4.

### PORAŻKA JUNIORÓW WARTY

W rozgrywkach w Mikulczycach piłkarskich mistrzostwach Polski juniorów poznańska Warta przegrała z Górnikiem (Zabrze) 0:2 (0:1). A Odra (Opole) zremisowała z Cracovią 0:0. (za)

## Lekkoatletyka na antenie PR

W dniach 8 i 9 bm. Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednią transmisję z międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych o memoriał Braci Znamieńskich. Początek transmisji w obydwie dni o godz. 17.40 w programie pierwszym.

## Polscy pięściarze przed sezonem

Polski Związek Bokserski w trosce o należyte i wszechstronne przygotowanie młodzieżowej reprezentacji do czekających ją występów powołał 71 zawodników, którzy w dniach 26-27 sierpnia w Koszalinie rozegrają turniej pod nazwą „Szukamy reprezentantów na Puchar Europy”.

Nowa edycja tych rozgrywek rozpocznie się jesienią br. W druzynach startować będą mogli zawodnicy urodzeni w listopadzie 1946 r. i później. Wszystkie wskazuje na to, że w tym roku wystartuje rekordowa liczba 10 drużyn — z ZSRR i Polską na czele.

Właśnie wspomniany na wstępie turniej ma wyłonić przyszłą naszą reprezentację na spotkania pucharowe. Z okręgu poznańskiego do tego turnieju zostali powołani: Fieske, Marciniak, Golik, Brzeskwiniewicz, Ulaszewski, Wasyluk i Gawroński. Są to zawodnicy Olimpij, pińskiego Sokoła, Prosnego i Budowlanych.

Zgrupowanie CRZZ odbędzie się w Przemyślu w dniach od 1 do 20 sierpnia. Z Wielkopolski wytypowano następujących pięściarzy: Machlowskiego z Prosnego, Kulikowskiego i Raduckiego z Budowlanych oraz Stachowiaka z Sremskiego Klubu Sportowego.

Do kadry olimpijskiej z POZB weszli, Zaborowski i Weigelt z Sokoła oraz Wypych i Marciniak z Olimpij.

Na ostatnim zebraniu sprawozdawczym Polskiego Związku Bokserskiego złote odznaki tego związku otrzymali z zarządu POZB Józef Knak i Bolesław Gajny. Ponadto za wieloletnią działalność wyróżnienia otrzymali: H. Kulski, M. Piechowski z Poznania, J. Pawlak z Leszna oraz E. Janiak i K. Koleczko z Ostrowa. (p)

## Rekordy świata polskich szymbowników

Wykorzystując doskonale warunki atmosferyczne, polscy szymbownicy przypuścili w czwartek frontalny atak na rekordy świata w lotach docelowo-powrotnych. Dwie próby zakończyły się powodzeniem.

Aktualny mistrz świata w klasie otwartej, Jan Wróblewski (Aeroklub Bydgoszcz), startując w kategorii szymbowców dwumiejscowych, uzyskał w locie docelowo-powrotnym na trasie Bydgoszcz — Radom — Bydgoszcz, rekordowy wynik — 563 km. Dotychczasowy rekord świata w tej konkurencji należał do Polaków: Ratusińskiego i Maciejewskiego, i wynosił 543,5 km.

Drugi rekord świata padł w Lesznie. Autorką jego jest Adela Dankowska, która na szymbowcu jednomiejscowym, „Foka-4” uzyskała w przelecie docelowo-powrotnym, lecąc na trasie Pawłowice koło Leszna — Masłów — Pawłowice, rekordową odległość 585 km. Jest to rekord świata w konkurencji kobiet w klasie szymbowców jednomiejscowych. Dotychczasowy rekord należał do Polki, Majewskiej i wynosił 437 km. (za)

### Praca

Zatrudnię fryzjerki zaraz. Pniewy, Rynek 1. 1676g

Przyjmę zaraz ucznia lub przyuczonego albo czeladnika w zawodzie kominiareskim, pełne utrzymanie. Gostyn, Hutnika 8, Szymczak. 9307p

### Sprzedaż

Sprzedam łożd z motorem wygraną w Konkursie Targowym NRD. Poznań, Małeckiego 17 m. 18. godz. 15-21. 1781g

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szepeńska, Czerwonej Armii nr 61 (dawniej 70). 1533g

Tkacki warsztat jednoosobowy komplet tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1836g.

Sprzedam Zastawę. Poznań, Gwardii Ludowej 36 m. 32. godz. 17-21. 1570g

Sprzedam samochód Skoda 1200. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1581g.

Sprzedam kalendarz powielarkę czterowalcową, na chodzie, do wyrobu skór, podobnego materiału na tkaninie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1502g.

Sprzedam motocykl WFM w dobrym stanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1522g.

Sprzedam Trabant 601, 8.000 km. telefon 583-391. 1540z

Sprzedam domek campingowy, wyposażony, w Kiekrzu, cena 7.000. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1563g.

Sprzedam motocykl Jawa 175, w dobrym stanie. Mościna, ul. Armii Czerwonej 4 m. 6. 1544g

Wóz gospodarski na dwu kołach, sprzedam. Wykonuje platformy. Warsztat Poznań — Rataje, ul. Zamenhova 5. 1576g

Komara sprzedam. Poznań, ul. Wigury 10. 1556g

Sprzedam pianino zagraniczne. Czerwonej Armii 37 m. 13. 1582z

Szwedzki palnik na ropę, pełna automatyzacja, cena 33.000. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1595g.

Sprzedam nowy telewizor 14-calowy. Niecała 1 m. 6. 1612g

Sprzedam samochód Moskwicz 402. Dąbrowice — Poznań 24, ul. Piotrowska 14b. 1608g

Jadalnię, łożko, łazienkę, anio sprzedam. Czerwonej Armii 37 m. 2. od 16. 1617g

### Lokale

Samodzielne 2-pokojowe, kuchnia, łazienka (Zbąszyńska), jednopokojowe, nowe budownictwo (Radom), zamienię na wygodne mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1513g

Koszalin! Dwa pokoje, kuchnia, sypialnia, łazienka, w podłogach lub w meblach. W Poznaniu. Zgłoszenia: Konopka Kozalin, ul. Broniewskiego 23 m. 7. 1534g

Samotny (lat 53), poszukuje cichego pokoju w pobliżu Poznania. Zapłać rok z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1605g.

Renista samotny, spokojny, wynajmę pokój, kuchnię, miejscowość Wrocław lub okolice. Wacław Czerwkański, Szczecin, ul. Potulicka 18/7. K5265

Pracująca, poszukuje po prostu pustego (Stare Miasto). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1627g.

Kawalerkę kwaterekową nową, zamienię na podobną, inną w Poznaniu. Wiadomość — Zbigniew Malwa, Gdańsk — Oliwa, Piastowska 163a/20. K5426

Bydgoszcz! Mieszkanie 4-kwaterkowe, dwa-pokojowe zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K5568.

## UWAGA — mieszkańcy Kobylepola!

Spółdzielnia Pracy Fryzjersko-Kosmetyczna w Poznaniu

Z A W I A D A M I A

## że został otwarty zakład fryzjerski nr 44

**damski - męski**  
**Kobylepole, ul. Majakowskiego**

zakład czynny od godziny 8 do godziny 18.

Zakład wykonuje wszystkie czynności wchodzące w zakres fryzjerstwa damskiego i męskiego.

M5098

Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych Poznań ulica Przemysłowa nr 45

Z A W I A D A M I A

że może dostarczyć (również warsztatom rzemieślniczym i prywatnemu przemysłowi drobnemu)

**następujące surowce wtórne:**

|                                                                  | cena zbytu za 1 tonę | cena detaliczna za 1 tonę |
|------------------------------------------------------------------|----------------------|---------------------------|
| 33 tony — szmaty półwełniane zgrzebne (nadają się na czysciwo)   | 5.500,— zł           | 11.000,— zł               |
| 0,5 tony — szmaty bawełniane w jasnych kolorach                  | 5.000,— zł           | 10.000,— zł               |
| 1,9 tony — ścinki jedwabne ciemne                                | 5.400,— zł           | 10.800,— zł               |
| 1,1 tony — ścinki bawełniane białe cienkie                       | 6.100,— zł           | 12.200,— zł               |
| 0,1 tony — ścinki zgrzebne                                       | 7.000,— zł           | 14.000,— zł               |
| 15 ton — ścinki jedwabne tkaniny różnobarwne                     | 2.250,— zł           | 4.500,— zł                |
| 16 ton — ścinki jedwabne tkaniny z maszyn osnowowych różnobarwne | 2.150,— zł           | 4.300,— zł                |
| 14 ton — zużyte sznurki i liny                                   | 1.450,— zł           | 2.900,— zł                |
| 20 ton — ścinki stilonowe białe                                  | 14.000,— zł          | 21.000,— zł               |
| 5 ton — ścinki stilonowe różnokolorowe                           | 6.000,— zł           | 9.000,— zł                |
| 1,5 tony — polietylen sortowany                                  | 27.000,— zł          | 124.000,— zł              |
| 3 tony — polietylen niesortowany                                 | 11.000,— zł          | 50.600,— zł               |
| 2 tony — poliamid niesortowany (główki od syfonów i kształtki)   | 10.000,— zł          | 20.000,— zł               |

Informacji udziela Dział Obrót Towarowy, tel. 530-66 do 8. K4613

### Nieruchomości

Przeznaczony blisko kościoła, parcele budowlane 2550 m² sprzedawanie właściciel 26.000 zł. Świerczewskiego 1 m. 8, tel. 448-26. 2127g

Spiesznie sprzedam sad siedmioletni 2 hektary, 20 km od Poznania w okolicy Stęszewa, bez zabudowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1627g.

Dom z ogrodem — Gostyn, Marchlewskiego 21, bardzo korzystnie sprzedam. 9002p

Kupię działkę lub bliźniak, gotowy ewentualnie niewykończony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1567g.

Działkę budowlaną, sprzedaż, Luboń 3 (Zabikowo) Luboń, Czerwonej Armii 77. 1628g

Szczepankowo — wydzielę 2-3 ha tano sad, dużo owoców. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1644g

Ogrodnictwo dobrze prosperujące, sprzedam, 20 km od Poznania w miejsc. Nowe: dom jednoosobowy z wygodami, budynki gospodarskie. Dogodny dojazd autobusowy i kolejowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1631g.

### Matrymonialne

Samotny lat 35, — poznańską do lat 32. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1699g.

Renista z mieszkaniem, poznańską do lat 60. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1710g.

Samotna, przystojna, lat 31, wykształcenie średnie, z mieszkaniem, poznańską do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1721g.

BIURO PROJEKTÓW ENERGETYCZNYCH „ENERGOPROJEKT”

W Poznaniu, przy ul. Piekary 19 podaje do wiadomości, że z DNIEM 8 LIPCA 1967 R.

dotychczasowy numer telefonu 510-51 zastąpiony zostanie numerem:

**734-31**

K5432

POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU PRODUKTAMI NAFTOWYMI „CPN” W POZNANIU

sprzeda po cenie złomu użytkowego (samochodowego)

### ZBIORNIKI

pochozące ze skasowanych pojazdów:

4 szt. zbiorników o pojemności 7.000 l

1 szt. zbiornik o pojemności 3.500 l

Zbiorniki oglądać można w Poznaniu przy ul. Średzkiej 10/12 w Dziale Transportu

K5080

### Przetargi

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Stęszewie, powiat Poznań — ogłasza PRZETARG NIEOGRODICZONY na wykonanie następujących prac:

1. budowa sklepu T-24A w miejscowości Jezioraki,
2. budowa sklepu T-24A w miejscowości Trzebaw,
3. budowa pawilonu meblowego w Stęszewie,
4. budowa pawilonu handlowego w Stęszewie.

Termin wykonania prac odnośnie punktu 1 i 2 ustala się na dzień 31. X. 1967 r.

Termin wykonania prac odnośnie punktu 3 i 4 ustala się na dzień 31. XII. 1967 r.

Dokumentacja do wglądu w biurze GS przy ulicy Trzebawskiej.

Oferty należy składać w terminie do dnia 15. VII. 1967 roku.

Komisję otwarcie ofert nastąpi w dniu 17. VII. br. o godz. 10 w biurze GS przy ul. Trzebawskiej.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. K5529

Centrala Wytwarzalności i Handlu Dewocyjnego „Ars Christiana” w Warszawie, ul. Ogrodowa nr 37 — GLASZA PRZETARG na dostawę 20.000 tuz. OZDOB CHOINKOWYCH gładkich kolorowych, dekorowanych oraz formowych w wymiarach 40 do 30 mm do 65 mm z tym, że zapotrzebowanie na ozdoby w wymiarze 40 do 30 mm wynosi 60 proc. globalnego zamówienia.

Udział w przetargu mogą brać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na ozdoby choinkowe” — należy przesyłać pod adresem Centrali do dnia 26. VII. 1967 r.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 28. VII. 1967 r. Centrala zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Równocześnie z ofertą należy przesyłać wzory ozdób. K5036

## Stefan Ratajczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążone

ZONA i RODZINA

Poznań, ul. Kochanowskiego 6 m. 1. 2361g

## Pracownicy poszukiwani

Zjednoczone Zakłady Rowerowe przyjma KANDYDATÓW na uczniów w następujących zawodach: tokarz, ślusarz maszynowy, ślusarz narzędziowy, frezer.

Zgłoszenia młodzieży w wieku od lat 15 prosić kierować do Działu Osobowego Zakładów — Poznań, ul. Serbska. K5058

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Poznaniu, ul. Rycka 10 zatrudni zaraz — 4 KIEROWCÓW — 2 MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH — 2 BLACHARZY (spawacze) K5083

## Marianna Soltysiak

z domu Wiśniewska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górcynie.

W smutku pogrążona

SIOSTRA z RODZINĄ

2379g

## Paweł Goździewicz

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 7 bm. o godz. 16 na cmentarzu w Zabikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA i SYNOWIE

Luboń, Jana Mazurka 17, Adelaida (Australia). 2362g

Okręgowy Związek Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu poszukuje zaraz — 2 STARSZYCH KSIĘGOWYCH z dokładną znajomością zagadnień finansowo-księgowych i długolenną praktyką zawodową.

Wyszkolenie: średnie. Wynagrodzenie wg obowiązujących przepisów spółdzielczości pracy.

Zgłoszenia kierować do Okręgowego Związku Sp-in Inwalidów w Poznaniu, Stary Rynek 73/74 pokój 7. 1102g

Spółdzielnia Pracy Lekarsko-Specjalistyczna w Poznaniu zatrudni na zastępstwach — LEKARZY STOMATOLOGÓW

Zgłoszenia telefoniczne 549-08. K5229

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu przyjmie do pracy niżej wymienionych pracowników:

- INŻYNIERA BUDOWLANEGO z uprawnieniami na stanowisko inspektora nadzoru inwestycji,
- EKONOMISTĘ na stanowisko inspektora kontroli wewnętrznej,
- ROBOTNIKÓW do prac orowych,
- SPRZĄTACZY do mycia wozów tramwajowych i autobusowych na nocne zmiany,
- KIEROWCÓW z I i II starą kat. prawa jazdy na autobusy.

Waga! Dla kierowców i robotników torowych opiewamy zakwaterowanie na koszt przedsiębiorstwa.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Twórczości Osobowej i Szkolenia MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 131, pok. 32. K5250

Dnia 6 lipca 1967 roku zmarł nagłe w wieku lat 46, nasz ukochany mąż i ojciec

## Franciszek Chmiel

dyrektor Zespołu Elektryczni Konin — Adamów.

Pogrzeb drogiego Zmarłego odbędzie się w dniu 7 lipca br. o godz. 17 z domu żałoby w Koninie przy ulicy 1 Maja 16.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA, SYNOWIE, MATKA

i RODZINA

K5579

## Wojciech Stranz

kapitan rez., powstaniec wielkopolski i śląski, odznaczony Medalem Niepodległości i Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 12.40 na cmentarzu na Junikowie,

o czym z głębokim smutkiem zawiadamiają

DZIECI, WNUKOWIE i RODZINA

Poznań. 2408g



POZNAN Grunwaldzka 19

Redakcja: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego), Telefony: 611-21 łączą wszystkie działy sekretariatu redakcji 657-78, w godz. od 9-16; redaktor naczelnego 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-83; dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 657-18; dział mieśk 659-39; redakcja



|                       |                              |
|-----------------------|------------------------------|
| Lipiec<br>7<br>Piątek | Cyryla<br>Słońce: 3.33—20.15 |
|-----------------------|------------------------------|

## TEATRY

NOWY — wyst. gościnne teatru z Gniezna — g. 19.30 „W czepek urodzona”; OPERETKA — g. 19.30 „Serwis, Piotruś” — pozostałe teatry — przerwa urlopową.

## KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW „MUZA” — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Niebo nad głową” (franc., 14 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Casanova-70” (wł.-fr., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Niezłomny Wiktor” (USA, 11 l.); CZERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Strzelby Apaczów” (USA, 11 l.); GRUNWALD — g. 15, 17, 19.30 „300 Spartan” (USA, 11 l.); GWIAZDA — g. 10, 11.30 „101 Dalmatyńczyków” (USA, 7 l.); g. 13, 15.30, 18, 20.15 „Zamienimy się mężami” (USA, 16 l.); HUTNIK — nieczynne; KOSMOS — g. 18 „Chata wujka Toma” (NRF, 14 l.); MALTA — g. 16.45 „Hasło, Odwaga” (ang., 12 l.); g. 19 „Wzór” (ang., 18 l.); MI-NIATURKA — g. 17.30, 20 „Sami na wyspie” (Jug., 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30 „Dwaj z Teksasu” (USA, 11 l.); g. 15, 17.30, 20 „Czarny dzień w Black Rock” (USA, 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Ryccerz bez zbroi” (bulg., 11 l.); g. 18, 20 „Pluton 317” (franc., 16 l.); PAN-CERNIAK — g. 17.30 „Bokser” (pol., 14 l.); g. 20 „Cała naprzód” (pol., 16 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Dom na rozstajach” (radz., 12 l.); PAŁACOWE — g. 15, 17.30 „Fantomas” (franc.-włoski, 11 l.); g. 20 „Matnia” (ang., 18 l.); RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Sygnały nad miastem” (Jugosł., 11 l.); RUSALKA (Swarzędz.) — nieczynne; SCALA — godz. 16, 18, 20 „Rio Conchos” (USA, 14 l.); TECEZA — g. 17.30, 20 „Aktorka Ksiecica Pana” (radz., 16 l.); WARTA — remont; WZASOWICZ (Puszczyno) — g. 17, 19.15 „Mocne uderzenie” (pol., 14 l.); Letnie SWOBODA (ul. Swoboda) — g. 21 „Kaslarz” (ang.); Letnie ASTRA (ul. Słowackiego) — g. 21 „Faraon” (pol.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Rzeka Czerwona” (USA, 14 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Niedziela w Nowym Jorku” (USA, 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Van Gogh i jego ojczyzna Holandia”.

## MUZEJA

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.  
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odwach) — „Z rewolucyjnych tradycji ruchu młodzieżowego w Wielkopolsce w latach 1842-1967” — g. 10-18.  
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.  
Kultury i Sztuki Ludowej (Młotowa 7) — g. 10-15.  
Narodowe (Aleje Marcinkowskie 9) — g. 9-15.  
Przyrodnicze (Swierczewskiego 19) — g. 11-18.  
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15.  
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (Stary Rynek) — g. 10-15.  
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

## WYSTAWY

BWA — Arsenał (St. Rynek) — Grafika Zb. Lutomskiego i L. Mianowskiego oraz wystawa grupy „Czerwice” — g. 10-18 (do 8 VII).  
PTF (Paderewskiego 7) — „Poznańskie środowisko artystyczne” — fotografie Marii Wołyńskiej — g. 10-19.  
Muzeum Narodowe — „Nabytki 1 dary 1945-1967 ze zbiorów Muzeów Narodowych: — Poznań, Warszawy i Krakowa” — godz. 9-19.  
Pałac Kultury (Sala Wielka) — „Satyra o reżimie rewolucji” — g. 12-20 (do 31 bm.).  
Klub MPiK (ul. Ratajecka 39) — Wystawa grafiki H. Rożańskiego (godz. 10-19).

## DYŻURY

Szpital Przyzakładowy H. Cegielski (ul. Dzierżyńskiego) — chirurgia, internia.  
Woj. Szpital Dziecięcy — chir. dzieci. do lat 14 (ul. Józefa 7/9 telefon 536-21).  
Szpital Kliniczny im. Pawłowa — ul. Garbary 17 (telefon 510-21).  
okulistyka.  
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — podstacje: ul. Kórnicka 8, Bukowa 1, Ugory 18; wypadki uliczne — tel. 99; porady lekarskie — tel. 637-35; nagłe zachorowania w domu — telefony: 544-44, 544-45.  
Ambulatoria: ul. Chelmońskiego 20 — czynne: chirurgiczne II (cała doba), internistyczne (g. 23-3), pediatryczne (godz. 15-23) stomatologiczne (godz. 18-7), chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 (cała doba).  
Wojewódzka Stacja PR — ul. Kosciuszki 103; telefon 566-66.  
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba); Główna 53 i Staroleśna 79 (dyżur nocny).  
Miejska Lecznica dla Zwierząt

• 110 czynnych okienek • placówki pękają w szwach • modernizacja starych — budowa nowych • bezpieczne skrytki

# Czyli — poczta z myślą o klientach

W Poznaniu mamy 37 urzędów pocztowych oraz 5 oddziałów pomocniczych, jak np. w Zoo, na Dworcu PKS czy w Domu Akademickim im. Hanki Sawickiej. Przy 110 okienkach, rozsiadanych po całym Poznaniu, przyjmuje się każdego dnia tysiące listów, przekazy itp. Urzędy pocztowe jako jednostki usługowe wykonują 45 podstawowych czynności (np. listy polecone, przekazy do PKO, przekazy do ORS-u). Obroty Poczty w 1966 r. wyniosły 18 943 mln. zł. Samych listów poleconych poznańskie urzędy pocztowe przyjęły ponad 3 mln., paczek 785 tys. i przekazów pieniężnych 780 tys.

Ponieważ opłaty za czynsz, ORS, telewizor, radio czy telefon muszą być dokonane do 10 każdego miesiąca, właśnie w tym okresie poczta przeżywa największy najazd klientów. Niestety, wśród mieszkańców Poznania przysłał się zwyczaj realizowania tych opłat w ostatnim momencie, a więc każdego 10. Skutek jest taki, że w tym dniu urzędy pocztowe pękają dosłownie w szwach. Wpływ finansowy z 10 każdego miesiąca są o 4 razy większe niż w inne dni. Dlatego też pocztowcy zwracają się — za naszym pośrednictwem — z apelem do swoich klientów o płać swoje należności również w innych

dniami pierwszej dekady miesiąca. Pozwoli to na zmniejszenie kolejek i szybsze załatwienie klientów.

Jest w Poznaniu jeszcze kilka urzędów pocztowych, których nie można zaliczyć do nowoczesnych. Niektóre z nich jeszcze w tym roku poddane zostaną gruntownej modernizacji i przeróbce. I tak przebudowane będą urzędy pocztowe: nr 6 przy Rynku Jeżyckim, nr 7 — ul. Głogowska (Górczyn), nr 10 — Główna i nr 14 — Osiedle Warszawskie. Wszystkie te urzędy otrzymają nowy wystrój wnętrza i inne niż dotychczas urządzenia punktów ekspedycyjnych, co powinno przyczynić się do zwiększenia ich przelotowości. Odnosi się to zwłaszcza do urzędu pocztowego przy Rynku Jeżyckim, który należy do najcięższych w Poznaniu.

W 1968 r. mają przybyć Poznaniowi 3 nowe placówki. A więc przede wszystkim na osiedlu Raszyn, którego kilka tysięcy mieszkańców musi odbywać dalekie podróże, chcąc nadać list czy telegram. Prace budowlane mają się na Raszynie rozpocząć w najbliższym czasie. Poza tym nowy urząd pocztowy powstanie na Fabianowie oraz na Junikowie. W latach przyszłych przewidziana jest budowa dużego urzędu na Ratajach. Powstanie on w ramach realizacji nowego osiedla mieszkaniowego w tym rejonie.

W wielu dziedzinach naszego życia automatyzacja w dużym stopniu ograniczyła wysiłek człowieka, czyniąc jego pracę lżejszą i łatwiejszą. Jednak, jeżeli chodzi o doręczanie listów, to w dalszym ciągu podstawowym ogniwem jest tu listonosz, który przemierza iac codziennie pieszo dziesiątki kilometrów i wdrapując się na setki schodów, dostarcza nam listy czy telegramy. Pewnym ułatwieniem dla tych ludzi było wprowadzenie skrzynek na listy, umieszczonych w klatkach schodowych. Niestety, użytkownicy tych skrzynek mało o nie dbają i skutek jest taki, że wiele z nich znajduje się w stanie godnym pożałowania. Jeżeli ktoś zgubi kluczyk, to nie fatyguje się do Urzędu Pocztowego przy ul. 23 Lutego, gdzie za opłatą (7 zł) otrzyma nowy, ale włamać się do swojej skrzynki

przy pomocy noża lub śrubokrętu. Jesteśmy też przekonani, że niewielu naszych czytelników pomyślało o tym, aby któregoś dnia przetrzeć z kuzna swoją skrzynkę na listy. A przecież jest to dobro społeczne, o które wspólnie powinniśmy dbać. (s)

## Czego potrzebują zbieracze odznak?

Artysta-plastyk z Lublina, Władysław Kalinowski, wybrał się w podróż po Polsce. Gdziekolwiek tylko trafi, wszędzie „wydobywa” sobie tylko znanym sposobem wszelkiego rodzaju odznaki. Nie dla siebie, lecz na wielką wystawę polskich odznak (sportowych, turystycznych i innych okolicznościowych), którą przygotowuje na zlecenie władz centralnych.

Jak się okazuje, w Polsce jest bardzo wielu kolekcjonerów, kto wie czy nie więcej niż np. numizmatyków (zbieraczy monet). W samym tylko Poznaniu jest ich co najmniej kilkuset. Niektórzy posiadają bardzo wartościowe zbiory (np. należy do nich pracownik WKKFiT — Włodzimierz Drygas).

W kraju znajdzie się także wielu rekordzistów. Najbogatszą chyba kolekcję posiada bez wątpienia dr Janusz Kulkowski z Krakowa (ponad 9000 odznak sportowych). Bogaty zbiór posiada też b. dyr. MTP — Stefan Askanas.

Zbieracze znaczków narzekają jednak na brak szerszego zainteresowania swoim „konikiem”. Jedynie krakowskie „Tempo” co pewien czas reprodukuje atrakcyjniejsze odznaki dr. Kulkowskiego. Kolekcjonerzy nie mają możliwości wymiany i odznak i doświadczeń. Po cichu marzą o czymś w rodzaju związku filatelistów. Gdyby coś takiego stworzyć w Poznaniu, byłbyśmy pierwsi, jeśli nie na świecie to na pewno w kraju. Tego rodzaju hobbystów jest w Poznaniu wielu. Może WKKFiT coś dla nich zorganizuje? (jm)

## Dla przedszkolaków

# Efekty wspólnego działania

Współpraca między rodzicami i dziećmi uczęszczających do Przedszkola nr 44 przy ul. Findera, a jego kierownictwem układa się jak najlepiej. Z tego wspólnego działania najwięcej korzyści mają sami przedszkolaki.

Najbardziej cenne, w tej współpracy jest udzielanie przez rodziców pomocy na rzecz przedszkola. W miarę swych sił i możliwości włączają się oni do rozmaitych prac społecznych. Półtora roku temu rodzice zaangażowali się w czyn społeczny, który pozwala na prowadzenie specjalistycznych zajęć z dziećmi. Z inicjatywy kierowniczki — G. Matyji-Koniecznej postanowiono urządzić dwa ogródki: zimowy i letni. Pracy było sporo i to niełatwej. Dzięki jednak ofiarności wszystkich rodziców oraz ich rzetelnej pracy dokonano wielu przeobrażeń w ogrodzie znajdującym się obok przedszkola. Dzieli się on na kilka części. Jest więc tu teren z oryginalną piaskownicą, miejsce przeznaczone do zabaw i ćwiczeń ruchowych, część wodna z natryskami i brodzikiem, tor — rowerkowy i hulajnogowy oraz ogródek warzywny.

W budynku przedszkolnym urządzono piękny ogród zimowy. Tym dziełem wykonawcy mogą się naprawdę szczycić. Z pomieszczenia bez okien, znajdującego się pod tarasem, urządzono małą palmiarnię. Wyremontowanie pomieszczenia pochłonęło wiele czasu i wysiłku. Chętnych do pracy było sporo a dziś efekty są już widoczne. W jasnym pomieszczeniu dzieci pielęgnują rozmaite rośliny. Część z nich również dostarczyli rodzice, a część poznańska Palmiarnia. Są więc tu rozmaite odmiany kaktusów, filodendrony, fikusy i wiele innych egzotycznych roślin. W czynie społecznym przystąpiono już także do urządzania akwarium. W przyszłości ma powstać jeszcze małe terrarium.

Dla wykonania wszystkich prac powstał społeczny komitet, z kierowniczką na czele. Niewiele jednak by ona sama zdziałała, gdyby nie pomoc rodziców, a przede wszystkim

# Stały wzrost rzemieślniczej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu

W tych dniach rzemieślnicza spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu obchodzi dwudziestolecie, a Centralny Związek Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu — dziesięciolecie istnienia. Dla uczczenia tych rocznic w sali Państwowej Operetki Poznańskiej odbyła się w minioną środę uroczysta akademія.

Spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu od momentu swego powstania przechodziła różne etapy rozwoju, od rzemieślniczych spółdzielni pomocniczych poczynając. Niełatwe były początki, a i w późniejszych latach nie brak było poważniejszych kłopotów. „Zielone światło” zapaliło się w r. 1957, kiedy to spółdzielczość pomocnicza została przekształcona w rzemieślniczą spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu. W latach 1957-61 wypracowano strukturę organizacyjną, określono kierunki i formy działalności oraz uregulowano pod względem prawnym podstawowe dziedziny działania tej spółdzielczości. Ukoronowaniem owych prac było wydzielanie w r. 1961, na III Zjeździe Delegatów — rzemieślniczej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, jako samodzielnego pionu spółdzielczego.

Wymownym świadectwem przemian ostatniego dziesięciolecia są również zestawienia liczbowe. Od 1957 liczba spółdzielni wzrosła o około 35 proc. osiągając w r. 1966 stan 372 jednostek (ponadto działa 31 oddziałów spółdzielni). Liczba członków w kraju wzrosła z niespełna 35,000 w r. 1957 do prawie 50,000 w 1966, a obroty wzrosły ponad pięciokrotnie osiągając w r. 1966 poziom przekraczający 9 mld. zł.

Bardzo dobrze w tym tle rysuje się działalność spółdzielczości wielkopolskiej. — Liczba spółdzielni wzrosła z 44 w r. 1957 do 52 w r. 1966. Wskaźnik zrzeszonych wynosi obecnie 47 proc. z czego 86 proc. w Poznaniu i 36 proc. w województwie ogółu rzemiosła. Obroty wzrosły czterokrotnie osiągając w r. 1966 ponad 1,3 mld. zł.

Podczas śródowej akademii wręczono: A. Gieremkowi z Poznania, K. Ambrożemu z Ostrowa i J. Kaźmierczakowi ze Swarzędza odznaki Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego, a 9 osób otrzymało dyplomy uznania. Na centralnej akademii, która odbyła się 4 bm. w Warszawie Rzemieś-

lnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „Mechaników” (po wstąpieniu w r. 1920) otrzymała jako jedyną spółdzielnię w kraju Odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego, a T. Tyner ze Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu „Budowlana” — Złoty Krzyż Zasługi. (ad)

## Konkurs fotograficzny o parku na Cytadeli

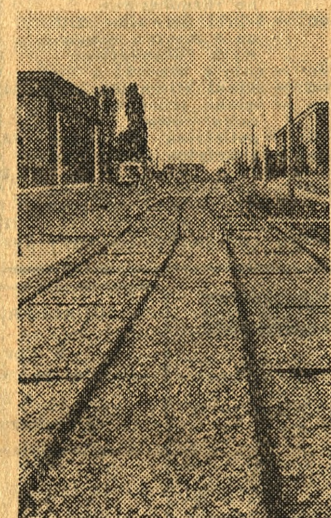
Punkt Konsultacji i Informacji o ZSRP przy Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy ogłasza konkurs fotograficzny pt. „Czynem społecznym budujemy Park Przyjaźni i Braterstwa Broni”. Mogą w nim uczestniczyć pracownicy (i ich rodziny), którzy są zatrudnieni w spółdzielczości pracy. Zdjęcia powinny obrazować ludzi przebywających w budującym się parku. Można nadsyłać dowolną liczbę zdjęć, fotoreportaż lub zestawów. Odbiór winny być wykonany co najmniej w formacie — 13 x 18 cm, na papierze błyszczącym, w technice czarno-białej. Na odwrocie każdego zdjęcia należy podać tytuł pracy i godło autora. W fotografiach i zestawach tematycznych wskazane jest oznaczenie kolejności zdjęć. Fotografie nie mogą być oprawione.

Do prac konkursowych należy dołączyć zamkniętą kopertę, zaopatrzoną na zewnątrz w godło (każdy z uczestników może występować tylko pod jednym godłem). Wewnątrz koperty powinna znajdować się kartka, zawierająca: — imię i nazwisko, adres autora, na zewnątrz, w której autor pracuje.

Za najlepsze prace przyznane będą nagrody i wyróżnienia. — Z prac nadesłanych na konkurs zorganizowana zostanie wystawa.

Termin nadesłania prac upływa 30 sierpnia 1967 r. Prace należy nadsyłać pod adresem Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy, Dział Samorządowy, Poznań, ul. Fredry 7, z dopiskiem: Konkurs fotograficzny „Park”. (ad-o)

## Tramwaj do Staroleśki jeszcze w lipcu



21 lipca nastąpić ma otwarcie nowego odcinka linii tramwajowej na Staroleśkę aż do przejazdu kolejowego. Początkowo planowano zakończenie budowy w początku maja br., ale z uwagi na ważność prac torowych prowadzonych na ulicy Czerwonej Armii, trzeba było tam przerzucić wszystkie brygady, jakimi dysponuje MPK. Obecnie w Staroleśce zakładana jest sieć nad nowymi torami i trwają jeszcze roboty wykończeniowe na samej pętli. Po oddaniu do użytku nowego odcinka torów pobudowana zostanie na pętli przy przejeździe kolejowym poczekalnia wraz z ustępami publicznymi. Na zdjęciu: fragment nowej trasy. (s)

Fot. — K. Przychodźki

ul. Grunwaldzka 248, tel. 572-414 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

## RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I — Fala 1.322 m i UKF 66,62 MHz, do g. 18: 7.34 Muz. poranna; 8.15 Mel. rozrywkowe; 8.49 Dr. Zabinski przed mikrofonem; 9 Zabawy, zawody, wyprawy, przygody, aud. wakacyjna; 9.20 Na wesoło; 9.40 Dla dzieci wiejskich i przedszkol.; 10 Kalendarz; 10.30 Poranny koncert muz. popul.; 11.20 Od sola do orkiestry; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 Muz. lud. ZSRP; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 13.17 Konc. rozr.; 14 Publ. międzynarod.; 14.15 Konc. Ork. Łódzkiej PR; 15.05 Muz. popul.; 15.30 Konc. chóru Rogzł. Wrocławskiej; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.43 Kwadrans z dedykacją; 19.10 „Ze wsi i o wsi”; 19.25 „Pięć minut o wychowaniu”; 19.30 Konc. żyweń; 20.30 Wieczór liter.-muz.; 20.31 „Parnasik”; 21.01 Polski jazz; 21.15 Mały relaks; „O metodzie perswazji” — hum. L. Askenazego; 21.30 „Z piosenki na ty”; 22 Chwila prozy; 22.05 Z kraju tysiąca jezior (mel. lud. Finlandii); 23.10 Wiadomości sportowe; 23.15 Konc. popularny; WIADOMOŚCI: 24, 5, 6, 7, 8, 2.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55. PROGRAM II — Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.15 Muz.; 8.35 Aud. Red. Spół.; 8.55 Mel. z różnych stron; 9.40 Z życia Związku Radzieckiego; 10.05 Polskie mel. lud.; 10.20 Konc. rozr. w wykon. Ork. PR w Krakowie; 10.50 „Ci-

chy Don” — odc. 8 pow. M. Szolchowa; 11.10 „Przerzutka na jakosc”; aud. J. Babińskiego; 12.30 Kultura pilnie poszukiwana; 14 Melodie i piosenki Warszawskie; 14.30 „List ze Śląska”; 14.45 Ze znanych i nieznanych filmów; 15.30 Dla dzieci: „Przygody Mikołajka” — odc. V pow.; 16.05 Fel. Red. Spół.; 17.25 Muz. po pracy; 17.50 Aud. sport. E. Pacholskiego; 18.10 Gra Zespół B. Hardego; 18.20 Wielkopolskie aktualn. turyst.; 18.25 „Idealny wypoczynek” — mikrosluchowisko Cz. Chruszczewskiego; 18.45 Klub Entuzjastów Nowoczesności; 19.05 Muz. i Aktualności; 20.20 Dyskusja liter.; 22.05 „Brozka” — słuch. wg opow. W. Faulknera; 22.45 Gra Zespół W. Kolanowskiego; 23.05 Gra Orkiestra PR pod dyr. E. Czernego; 23.35 Mel. na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.40, 6.30, 7.40, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21.35, 23.50. PROGRAM III na UKF 96,2 MHz; 18 Progr. wieczoru; 18.05 Krasnoludki są na świecie — mag. J. Janickiego; 18.45 Piosenki z col. tem. M. Robbinsa; 19 „Małpior” — humor. J. Zelinka; 19.05 Mój magnetofon; 19.25 Morderstwo przed teatrem — odc. XI pow. krymin.; 19.35 Nagrania Studia UKF; 19.55 Mały Władzio i jego zespół; 20.15 „Trwoga wśród kamieni” — lach. H. Bardijewskiego; 20.37 Carol Ventura — piosenkarka jakich wiele; 21.02 Piosenka ulicy; 21.20 Pojedziemy na Kaszubę — aud. Sl.-muz.; 21.35 Tylko po hiszpańsku; 21.50 Opera tygodnia — „Kopciuszek” — Rossiniego; 22 Fakty

## TELEWIZJA

PIĄTEK: 10 — „Duszeńka” — film prod. radz.; 17.20 — Program dnia; 17.25 — Wiadomości dziennika TV; 17.30 — „Teleferie” — w programie: — „Klub pod smokiem”; „Pulapka” — film z serii Robin Hood; 18.45 — Wszechmocna TV; 19.20 — Dobranoc i Dziennik TV; 20 — „Diabelskie sztuczki” — L. Konopiński; 20.20 — „Duszeńka” film prod. radz.; 21.35 — „Refleksje”; 22.05 — Dziennik TV; 22.20 — Program na jutro.

SOBOTA: — 10 — „Dobranoc mecenasie!” — film wł.; 11.20 — Przerwa 16.00 Program dnia; 16.45 — Wiadomości dziennika; 16.55 — Sprawozdanie sportowe; W przerwie 17.45 — Program tygodnia; 18.45 — „Tele-Echo”; 19.20 — Dobranoc i Monitor; 20.05 — „Z tradycji polskiej esztrady” — rozr. konkurs miast — (K-cie, Gdańsk, Wrocław); 21.20 — Dziennik TV; 21.40 — Wiadomości sport.; 21.55 — „Dobranoc Mecenase!” — film prod. wł.; 23.15 — Program na jutro.

TV zastrzega prawo zmian.

## INFORMUJEMY

Przerwy w dostawie energii elektrycznej, w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią w dniu 7 VII 1967 r., godz. 8-14 dla ulic: Chelmońskiej, Obornickiej (nr 49 do 75); Urbanowskiej (od Sokola w kierunku Obornickiej do końca); Wyszogrodzkiej, Drzymały (bloki nr 20-26); w dniu 8 VII 1967r., godz. 8-12 dla ulic: Pstrowskiego (od Słiskiej do Gołęzyskiej); Bystrzej; Pochłej i Słiskiej wraz z przyległymi, oraz Fortecznej. M5402

## Odpowiadamy

I. G. — Trudno nam dopomóc, gdyż nie poda Pan ani nazwiska, ani miejsca zamieszkania. (1566)  
Klientka sklepu przy Rynku Jeżyckim 51 — Prosimy podać jak zareagował na Pani interwencję kierownik sklepu. (1595)